Niech żyje Związek Radziecki – ostoja pokoju i postępu!

Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 5 LISTOPADA 1949 ROKU Nr 304 (1229)

Nowy uniform generała Bradleya

Ostatnie wystąpienie gen. Bradleya w Kongresie USA — przypomniało żywcem ostatnie występy osławionego ministra Forrestala. (Z prasy.)



„Kaftanik a la Forrestal"

Niemcy Zachodnie - kołyską neohitleryzmu

Skutki imperialistycznej polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych

Oświadczenie rzecznika rządu RP ministra Wiktora Grosza

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 listopada 1949 r. na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, rzecznik MSZ minister pełnomocny Wiktor Grosz w odpowiedzi na zapytania kilku korespondentów oświadczył, co następuje:

Na jednej ze swoich konferencji prasowych amerykański sekretarz stanu pan Acheson wypowiedział się w sprawie **not rządów państw Europy Wschodniej, które protestowały przeciwko samowolnemu utworzeniu t. zw. państwa zachodnio-niemieckiego.** Wśród tych rządów znajdował się również rząd polski, dlatego też wypowiedź pana Achesona nie może u nas pozostać bez echa.

Pan Acheson usiłuje przekonać światową opinię publiczną, że polityka, którą on reprezentuje, służy sprawie demokratyzacji Niemiec. Wystarczy jednak przestudiować nawet artykuły z brytyjskiej lub francuskiej prasy konserwatywnej, żeby się przekonać, że sytuacja jest wręcz odmienną, że sztucznie oderwane od narodu niemieckiego, t. zw. Niemcy Zachodnie, są dzięki polityce zachodnich mocarstw okupacyjnych kołyską nowego hitleryzmu, wylęgarnią idei odwetowych w stosunku do Polski i innych krajów Europy Wschodniej.

Pomijam, jako nie zasługujące na odpowiedź, insynuacje pana Achesona co do motywów, które skłoniły rząd mój do protestowania. Nie ma przecież ani jednego uczciwego Polaka w kraju czy na emigracji, który nie jednoczyłby się z rządem polskim w uczuciu zaniepokojenia z powodu odrodzenia hitleryzmu w Niemczech Zachodnich, który by nie rozumiał całej wagi tego, że Demokratyczne Niemcy uznają nową granicę polsko-niemiecką, podczas, gdy w Niemczech Zachodnich prowadzi się jawną kampanię przeciwko tej granicy.

Fakt, że w Niemczech Wschodnich odradza się demokracja, że liczne rzesze Niemców uznają tam naszą granicę zachodnią i pragną na tej podstawie pokojowego współżycia, to tylko jeden z wielu przykładów, które dowodzą w sposób konkretny, jaka droga rozwiązania sprawy niemieckiej służy interesom wszystkich narodów, w tej liczbie i narodu niemieckiego, służy interesom pokoju, i demokracji i dzięki temu ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju.

Tego faktu pan Acheson nie zdoła przekreślić żadnym gołosłownym oświadczeniem.

Ambasador Puszkin wręczył prezydentowi Pieckowi listy uwierzytelniające

Berlin (PAP). W dniu 4 listopada prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swej siedzibie w Niederschoenhausen w obecności ministra Spraw Zagranicznych Dertingera, szefa dyplomatycznej misji Związku Radzieckiego przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasadora Puszkina, któremu towarzyszył radca ambasady ZSRR Arkadiew. Ambasador Puszkin wręczył prezydentowi swe listy uwierzytelniające.

Pod naciskiem opinii
Przywódcy KP USA zwolnieni za kaucją

Nowy Jork (PAP). Pod naciskiem demokratycznej opinii amerykańskiej i fali protestów z całego świata — sąd apelacyjny USA ogłosił decyzję o zwolnieniu 11 skazanych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych za kaucją w kwocie 250 tys. dolarów, złożonej przez Kongres Walki o Prawa Obywatelskie.

3 bm. w godzinach wieczornych przywódcy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych opuścili mury więzienne.

Na str. 2 dokończenie artykułu **o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm"** pióra A. Azizjana

Za szpiegostwo i dywersję

odpowiada przed Wojskowym Sądem w Katowicach

Milic Petrovic — wysłannik bandy Tito

KATOWICE (PAP) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach stanął w dniu 4 bm. przedstawiciel jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji na terenie Polski — Milic Petrovic, oskarżony o zbieranie przy pomocy zorganizowanej przez siebie sieci szpiegowskiej i na polecenie przedstawicieli dyplomatycznych Jugosławii, informacji z życia gospodarczego i politycznego Polski, stanowiących tajemnicę państwową.

Zbierał informacje stanowiące tajemnicę państwową

Akt oskarżenia zarzuca Petrovicowi, że w okresie od czerwca 1948 r. aż do dnia zatrzymania, tzn. 29-go sierpnia 1949 roku, na polecenie radcy ambasady i zarazem pracownika U.D.B. (policja polityczna), Ante Rukavina, attache handlowego ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, Petrovica Svetozara, attache handlowego Dragomira Maravica i radcy handlowego Vladimira Saicica oraz delegata jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji inż. Żyvkovica, zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a mianowicie:

plany maszyn produkowanych przez hutę „Kościuszko", dane o ilości, jakości i systemie produkcji hutniczej, dane o eksporcie do Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, dane o produkcji i eksporcie cementu oraz informacje dotyczące życia politycznego i społecznego.

Organizował sieć szpiegów i dywersantów

Wszystkie te wiadomości — stwierdza akt oskarżenia — Petrovic przekazywał do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie oraz do jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji. W ramach swej działalności szpiegowskiej oskarżony przekazał przedstawicielom dyplomatycznym Jugosławii informatorów, z którymi utrzymywał stałą łączność — organizował on szereg spotkań, na których dyplomaci jugosłowiańscy otrzymywali informacje z dziedziny gospodarczej i politycznej, sam brał udział w tych spotkaniach oraz wypłacał informatorom wynagrodzenie za przekazywane wiadomości.

Akt oskarżenia podaje również, że Petrovic przewoził, przechowywał i rozpowszechniał z polecenia ambasady jugosłowiańskiej biuletyny i broszury, zawierające oszczercze i fałszywe wiadomości, godzące w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej rządu, szkalujące Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i zmierzające do wywołania fermentu sprzyjającego akcji dywersyjno-szpiegowskiej przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Szpieg przyznaje się do winy

Milic Petrovic oświadczył na pytanie przewodniczącego, że zrozumiał zarzuty aktu oskarżenia i że przyznaje się do winy, a następnie w wielogodzinnych wywodach przedstawił całokształt swej działalności szpiegowskiej na terenie Polski. Oskarżony stwierdza, że delegowany został do Polski w marcu 1948 roku jako przedstawiciel jugosłowiańskiego Ministerstwa Komunikacji i następnie otrzymał polecenie prowadzenia działalności wywiadowczej na terenie Polski.

„Skontaktował się ze mną przybyły z Jugosławii inż. Zyvkovic — zeznaje oskarżony i polecił mi, abym zdobył rysunki części maszyn wykonywanych w hucie „Kościuszko". Zdawałem sobie sprawę, że tego rodzaju wiadomości stanowią tajemnicę państwową, jednakże polecenie to wykonałem".

Rozkazodawcy z ambasady Tito w Warszawie

Oskarżony tłumaczy się przy tym, że działalność tę prowadził jakoby niechętnie, i że w związku z tym wezwany został do Warszawy, gdzie attache handlowy ambasady Petrovic Svetozar zagroził mu interwencją policji politycznej Tita w wypadku nie wykonania rozkazów dotyczących zbierania i przekazywania ambasadzie informacji szpiegowskich. Attache dodał, że oskarżony zostaje podporządkowany pod tym względem radcy handlowemu Saicicovi.

Saicic i Petrovic Svetozar przyjechali następnie z Warszawy do Katowic i wydali oskarżonemu bezpośrednio polecenie zbierania wiadomości szpiegowskich odnośnie produkcji wszystkich hut polskich. Oskarżony przyznaje, że przyjął na siebie to zobowiązanie.

Przewodniczący: Czy oskarżony przypuszczał, że w wypadku niewykonania tych poleceń, zastosowane będą względem niego jakieś represje?

Oskarżony: Tak, ponieważ słyszałem bardzo często o aresztowaniach ludzi sprzeciwiających się zarządzeniom titowców. W jugosłowiańskim Ministerstwie Komunikacji było kilka wypadków takich aresztowań.

Oskarżony kończy tę część zeznań słowami: „Stając dziś przed sądem polskim zdecydowałem się mówić prawdę, ponieważ zrozumiałem, że polityka grupy Tito prowadzona jest na rzecz państw kapitalistycznych".

Z kolei oskarżony opisał okoliczności, w jakich zdobywał informacje szpiegowskie. Podczas jednego ze służbowych wyjazdów do huty „Kościuszko" **wszedł on w porozumienie z pracownikiem tej huty niejakim Widerą, który zgodził się dostarczać oskarżonemu danych dotyczących produkcji huty w zamian za wynagrodzenie pieniężne".**

Za judaszowe srebrniki werbował „wspólników" w hucie „Kościuszko"

W toku rozmowy z Widerą — mówi oskarżony — podkreśliłem, że informacje, których od niego zażądam, stanowią tajemnicę państwową i że w wypadku, gdyby ktoś dowiedział się o treści naszej rozmowy, groziłoby nam aresztowanie.

Widera przynosił kilkakrotnie oskarżonemu żądane informacje, w zamian za co otrzymywał wynagrodzenie **pieniężne w walucie polskiej i w dolarach.**

Oskarżony stwierdza następnie, **„W okresie tym pozostawałem pod wpływem propagandy titowskiej, której stosunek do ZSRR jest, jak wiadomo, wrogi".**

W dalszym ciągu zeznań, oskarżony Petrovic oświadcza, że **Widera skontaktował go z innym pracownikiem huty „Kościuszko" niejakim Dygą, który wykonał dla Petrovica szereg rysunków części maszyn, za co otrzymał poważne sumy pieniężne.**

Rysunki te dostarczał Dyga Petrovicowi regularnie, aż do dnia, w którym oskarżony zatrzymany został przez władze bezpieczeństwa.

Przewodniczący: Komu oskarżony przekazywał te rysunki?

Oskarżony: Dostarczałem je radcy Saicicovi, który z kolei zabrał je do Jugosławii i doręczył inż. Zyvkowicowi.

„Kiedy zażądano ode mnie informacji dotyczących niektórych kosztów produkcji, jak płace robocze — **skontaktowałem również attache handlowego Petrovica Svetozara z Dygą i pracownicą huty „Kościuszko" Zamentowską.**

„Dyplomaci" jugosłowiańscy w mieszkaniu dywersantki z „Centrostali"

Wiosną 1949 r. przyjechali do mnie Saicic i Petrovic Svetozar żądając, abym skontaktował ich z niejaką **Połońską, pracownicą firmy „Centrostal".** Spotkanie to zorganizowałem. Saicic dał mi do zrozumienia jeszcze przed tym, że będą żądać od niej wiadomości szpiegowskich". Oskarżony zeznaje w dalszym ciągu, że Połońska odbyła jeszcze cztery rozmowy z Petrovicem Svetozarem, Saicicem i Rukaviną.

Spotkania te odbywały się w mieszkaniu Połońskiej, gdzie dyplomaci jugosłowiańscy zjawiali się z podarkami w postaci jugosłowiańskich win i papierosów. Odwołany do Jugosławii Saicic zakomunikował oskarżonemu, że kontakt z Połońską będzie utrzymywał po jego wyjeździe radca handlowy Maravic. Również i spotkania z Maravicem organizował oskarżony.

Dolary i operacje „dyplomatów" na czarnej giełdzie

O „zaangażowaniu" przez siebie do „współpracy" kierownika inspekcji technicznej huty „Miłowice" — Bronisława Gertowskiego, Petrovic podał, że zorganizował specjalne spotkania, w czasie których Gertowski przekazywał członkom ambasady jugosłowiańskiej tajne informacje o normach obowiązujących w produkcji, nowej siatce płac i innych. **Za te informacje Petrovic udzielał kilkakrotnie Gertowskiemu „bezzwrotnych pożyczek".** Oskarżony zeznał, iż wszyscy funkcjonariusze jugosłowiańscy w Polsce byli doskonale płatni, on sam otrzymywał trzy i pół raza większe pobory od pensji, jaką otrzymywał na terenie Jugosławii. Jugosłowiański radca handlowy otrzymywał ćwierć miliona złotych miesięcznie, mimo to dyplomaci i funkcjonariusze jugosłowiańscy dokonywali zakrojonych na wielką skalę operacji na czarnym rynku, kontaktując się z nielegalnymi handlarzami walut.

Jak wyjaśnia Petrovic — **wszyscy dyplomaci jugosłowiańscy w Polsce otrzymywali uposażenie w dolarach.**

(Dokończenie na str. 2-giej)

Międzynarodowa Nagroda Pokoju

RZYM (PAP). Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął ogólne zasady dotyczące ustanowienia Międzynarodowej Nagrody Pokoju.

Przyjęta w związku z tym uchwała głosi m. in., że ustanawia się 3 międzynarodowe nagrody po 5 milionów franków każda, przyznawane corocznie pod egidą Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Nagrody te przyznawane będą za najlepsze dzieła sztuki — (książki, filmy, rzeźby itd.), najbardziej przyczyniające się do utrwalenia pokoju między narodami.

Do konkursu zgłaszane mogą być utwory, przedstawione przez organizacje społeczne, poszczególne osoby i przez samych autorów.

Nagrodę pokoju przyznawać będzie stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Komitet ustanawia jury, które opracuje odpowiednie zlecenie.

Dzieła wysunięte na konkurs winny być przedstawione jury do 1 stycznia każdego roku.

USA - dyktatorem Europy Zachodniej

Paryż (PAP). Marshallowska Rada Europejska po wysłuchaniu ultimatum Paula Hoffmana i po przeprowadzeniu stosunkowo krótkiej dyskusji, **zakończyła swoje obrady.** Powzięto rezolucję, w której w zasadzie **przyjęto ultimatum amerykańskie w sprawie „scalenia" gospodarczego krajów kontynentu Europy Zachodniej,** tj. Francji, Włoch i Beneluxu. Równocześnie postanowiono zmniejszyć o 50 proc. ograniczenia w prywatnym handlu między wszystkimi państwami marshallowskimi.

Miesiąc przyjaźni radziecko-niemieckiej

Berlin (PAP). W sali teatru Friedrichstadtpalast odbył się w obecności trzech tysięcy osób uroczysty wieczór z okazji Miesiąca Przyjaźni Radziecko - Niemieckiej.

Na uroczystość tę przybył prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Pieck, oraz członkowie rządu Republiki.

Związek Radziecki przed wielkim Świętem

MOSKWA. — Ze wszystkich stron olbrzymiego kraju radzieckiego napływają meldunki o przygotowaniach do uroczystości 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nowymi sukcesami produkcyjnymi wita wielkie święto **RADZIECKA MOŁDAWIA.** Dziesiątki fabryk i zakładów przemysłowych melduje o przedterminowym zakończeniu prac. Trwają prace przy zakończeniu budowy wielkich zakładów cukrowniczych i kombinatu młynarskiego. Setki tysięcy gospodarstw wiejskich w całej Republice jednoczy się w kołchozach i wstępuje na drogę socjalistycznego rozwoju.

Ponad tysiąc stachanowców **REPUBLIKI KARELO-FIŃSKIEJ** uczciło nadchodzące święto wykonaniem zadań produkcyjnych. Realizując stalinowski plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej, klasa robotnicza Karelo-Fińskiej SRR notuje sukcesy możliwe do osiągnięcia tylko w kraju zwycięskiego socjalizmu. Rozbudowane zostały takie gałęzie przemysłu, jak przemysł leśny, papierowy itd.

Wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów 32 rocznicy Rewolucji Październikowej masy pracujące **KIRGIZJI.** Rozwijając tradycje narodów radzieckich, przygotowały one wspaniałe podarunki świąteczne dla swojej wielkiej ojczyzny. W bogatych i urodzajnych dolinach Kirgizji panuje ożywiony przedświąteczny ruch.

We wszystkich zakątkach **RADZIECKIEJ LITWY** rozwija się współzawodnictwo o godne uczczenie 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Załogi fabryk, kołchoźnicy i stacje maszynowo-traktorowe wykonały szereg dodatkowych prac dla uczczenia radosnego święta. Czwarty rok planu pięcioletniego upłynął w Litewskiej Republice pod znakiem socjalistycznej przebudowy gospodarki wiejskiej. W kraju istnieje już dzisiaj ponad 5.300 kołchozów.

W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji
Uroczystości przy Pomniku Wdzięczności w Łodzi

W poniedziałek dnia 7 listopada b.r. w Rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, odbędzie się uroczystość połączona ze złożeniem wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego.

Wzywamy wszystkie organizacje polityczne, społeczne, związkowe, młodzieżowe, zakłady pracy i instytucje do wysłania na uroczystość swoich delegacji, oraz pocztów sztandarowych.

Zbiórka delegacji — na placu przed pomnikiem o godz. 17.

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych

Grodzki Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dziś uroczysta akademia włókniarzy!

Związek Zawodowy Włókniarzy przypomina, że dziś o godzinie 18.30 odbędzie się w hali Wimy uroczysta akademia z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

A więc wszyscy włókniarze-przodownicy pracy spotykają się dziś w hali Wimy.

Zarząd przypomina, że w części artystycznej wystąpi zespół teatru „Osa", który wystawi sztukę pt. „Wzywa was Tajmyr". Wstęp bezpłatny.

USA pomagają greckim bandytom

w ich prowokacyjnych napadach na terytorium albańskie

Przedstawiciel Albanii demaskuje zdradzieckie metody Anglosasów w ONZ

NOWY JORK (PAP) — Dnia 2 bm. Komisja Polityczna ONZ wysłuchała oświadczenia wiceministra spr. zagranicznyh Albanii — Priftina na temat tzw. sprawy greckiej.

Przedstawiciel Albanii zaprotestował w imieniu swego rządu przeciwko rezolucji przyjętej przez blok anglo-amerykański na posiedzenie Komisji dnia 31 października. Stwierdził on, że z gruntu fałszywe są wywody tej rezolucji, jakoby „obserwator" Komisji Bałkańskiej został ostrzelany z terytorium albańskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Mac Neil sfabrykował ten zarzut w celu wywarcia presji na Komisję Polityczną.

Przedstawiciel Albanii oświadczył, że uporczywe dążenia kół rządzących USA w kierunku zlikwidowania Albanii Demokratycznej, a przyjścia z pomocą greckim banydtom monarcho - faszystowskim, tłumaczą się faktem, że Albania z jej bogatymi zasobami naturalnymi zajmuje ważną pozycję strategiczną nad Adriatykiem i Morzem Śródziemnym. Właśnie w celu sprowokowania wojny z Albanią — monarcho-faszyści greccy, za których plecami stoją Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, dokonują wciąż — za przykładem metod stosowanych ongiś przez Hitlera i Mussoliniego — prowokacyjnych napadów na terytorium albańskie, gwałcąc suwerenność Albanii.

W ostatnich czasach napaści monarcho-faszystów greckich na Albanię przybierają już wręcz charakter wielkich działań wojennych, którymi kierują amerykańscy generałowie i oficerowie z gen. van Fleetem na czele.

Kończąc, przedstawiciel Albanii zarzucił Komisji Bałkańskiej, że zajmowała się ona nie wyjaśnieniem sytuacji w Grecji i na granicy grecko-albańskiej, lecz zbieraniem informacji szpiegowskich dla armii i wywiadu USA. Przedstawiciel Albanii podkreślił, że jedynie przyjęcie propozycji radzieckich przyczyni się do efektywnego rozstrzygnięcia sprawy greckiej.

Walka o życie greckich działaczy demokratycznych trwa

Na tymże posiedzeniu Komisji po oświadczeniu przedstawiciela Albanii, przewodniczący Komisji Pearson (Kanada) odczytał list przewodniczącego Zgromadzenia, Romulo. List ten zawiera odpowiedź na pytanie szefa delegacji radzieckiej, co przedsięwziął przewodniczący Zgromadzenia, by nadać bieg rezolucji Komisji Politycznej z dnia 27 października o wstrzymaniu wykonania wyroków śmierci w stosunku do 9 działaczy greckiego ruchu demokratycznego, skazanych przez sąd monarcho-faszystowski oraz skasowaniu tych wyroków.

Przewodniczący Zgromadzenia komunikuje, że nawiązał kontakt z przedstawicielem rządu greckiego, który oznajmił, że punkt widzenia rządu greckiego w tej materii nie uległ zmianie.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący Komisji chciał zamknąć posiedzenie, lecz szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, zabrał głos i stwierdził, że delegacja ZSRR zastrzega sobie prawo ponownego poruszenia kwestii wstrzymania i skasowania wspomnianych wyroków, albowiem odpowiedź rządu greckiego jest zupełnie niezadowalająca.

Po oświadczeniu ministra Wyszyńskiego przewodniczący zamknął posiedzenie.

Haniebne wystąpienie delegata Jugosławii w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ

LAKE SUCCESS (PAP) — W toku dyskusji nad przyjęciem nowych członków do ONZ, delegat Jugosławii — Djerdja — zaatakował Bułgarię, Węgry, Rumunię i Albanię, wysunął przeciwko nim oszczercze zarzuty i, idąc w ślad za blokiem anglo-amerykańskim, przeciwstawił się przyjęciu ich do ONZ.

Stanowisko delegata Jugosławii zostało na posiedzeniu Komitetu Politycznego napiętnowane przez przedstawiciela Polski, dra Suchego. Delegat polski określił wystąpienie przedstawiciela jugosłowiańskiego jako prowokację, zmierzającą do zmniejszenia prestiżu krajów demokracji ludowej. Dr Suchy podkreślił, że Jugosławia wypełnia instrukcje bloku anglo-amerykańskiego, prowadzące kampanię oszczerstw wobec krajów demokracji ludowej.

Dyskusja trwa.



Zaproszenie kata Hiszpanii – gen. Franco do „bloku atlantyckiego"

Na marginesie

W obronie BBC

Jeśli chodzi o sławetną londyńską rozgłośnię radiową, tzw. BBC — niejedno już słyszeliśmy. Że wyssała wiadomości z nie zawsze czystego palca. Że nie tyle „buja w eterze", ile buja radiosłuchaczy. Że bawi, oducza (prawdy) i deprawuje. Że zakłóca atmosferę międzynarodową...

Tak, to wszystko już słyszeliśmy i o tym wszystkich dobrze wiemy. Jak się jednak okazuje, to wszystko to jeszcze nie wszystko. BBC — (jeżeli czytacie ten felietonik „na stojąco" — usiądźcie) — BBC, powtarzam „znalazło się ostatnio pod silnym wpływem elementów komunistycznych".

Bardzo to przykra rewelacja dla... londyńskiej BBC. Stara się, biedaczka, jak może, staje na antenie, aby „dziamdziac" jak najgłośniej przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw krajom ludowej demokracji, przeciw wielkim ideom marksizmu-leninizmu, przeciw każdemu objawowi postępu na świecie — a tu, masz babo placek: taki zarzut, takie ciężkie oskarżenie...

I to z czyjej strony! Od „zachodnich" Niemców. Od Adenauera może, Heussa, Kopfa czy Loritza? Nie. Nawet, wyobraźcie sobie, nie od nich. Jeno od „socjalistów". Tzw. socjalistów. z „Socjalistycznej Partii Niemiec". To właśnie organ „towarzysza" (wszelkiej zdrady, renegactwa i szowinizmu) Schumachera. „Der Telegraf", zajechał tak fatalnie i tak głęboko czciniegodną BBC, że aż musimy jej...bronić.

Tacy to z nich, uważacie, „socjaliści", iż aż szału i piany na gębie dostają na myśl, iż ktoś mógłby zająć jakieś sensowne, pozytywne stanowisko w stosunku do granicy na Odrze i Nysie, granicy pokoju. A właśnie BBC „pozwoliło sobie" bodaj na przytoczenie opinii jednego z czołowych pism angielskich, opowiadającego się słusznie za usankcjonowaniem powyższej granicy. Co za „zbrodnia", co za „granda"!

Jak śmie BBC brać „na wstrzymanie", jeśli chodzi o rozpętywanie hecy szowinistyczno-rewizjonistycznej wokół Odry i Nysy! I to akurat w takiej chwili, kiedy Niemiecka Republika Ludowa granicę na tych rzekach uznaje i potwierdza jako granicę pokoju.

„Komunistyczne konie trojańskie" działają w BBC — obwieszcza ze wściekłością „socjalistyczno-zachodni" „Der Telegraf". Nie. To trochę inaczej. „Faszystowskie opętane osły rewizjonistyczne działają w schumacherowskiej S.P.D."

E. Tam.

Naród francuski zwycięży!

Interpelacja w sprawie płac w parlamencie francuskim

PARYŻ (PAP). — W czwartek Bidault przedstawił członków swego gabinetu Zgromadzeniu Narodowemu.

Deputowany komunistyczny Kriegel-Valrimond interpelował rząd w sprawie płac.

Mówca stwierdził, że decyzja Rady Ministrów nie rozwiązuje tego problemu. Żądania pracujących mogą być zaspokojone, jeśli rząd położy kres swej polityce wojennej, pochłaniającej miliardowe sumy.

Jestem przekonany — oświadczył deputowany — że nacisk mas ludowych może wpłynąć na zmianę polityki Francji. Rząd nie powinien zapominać, że w walce między narodem a Bastylią zwycięża zawsze naród.

PISMO CGT DO PREMIERA BIDAULT

PARYŻ (PAP). — Sekretarz generalny CGT przesłał w jej imieniu list do premiera, w którym stwierdza, że decyzje rządowe w sprawie płac wywołały żywe poruszenie wśród pracujących.

List wymienia znane żądania CGT, podkreślając, że w pełni je podtrzymuje.

List znaznacza, że CGT zgadza się omówić z premierem wysunięte żądania oraz środki, pozwalające na ich realizację.

Broniąc pracujących przed nędzą i niesprawiedliwością, CGT wykorzysta wszystkie uprawnienia i środki zagwarantowane konstytucją — głosi zakończenie listu.

Wysłannik bandy Tito przed Sądem w Katowicach

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Oskarżony podaje charakterystyki poszczególnych dyplomatów jugosłowiańskich w Polsce, z którymi stykał się w swej praktyce codziennej. I tak np. opowiada, że radca handlowy Vladimir Saicic rozgniewał się na niego za to, że nie otrzymuje wszystkich żądanych materiałów szpiegowskich, a także pouczył go, by organizując sieć szpiegowską zdobywał na informatorów tylko tych ludzi, którzy posiadają informacje o wielkich zakładach przemysłowych, gdyż **„małe fabryki go nie interesują"**.

Oskarżony wyraża się z wielkim rozgoryczeniem o radcy i funkcjonariuszu U. D. B. Ante Rukavina, którego uważa za tego, który zmusił go do zbierania informacji. Petrovic podaje, że po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Rukavina wezwał go do Warszawy i w ambasadzie kazał złożyć uroczystą deklarację *wypowiadającą się przeciw tej* rezolucji i głoszącą wierność dla kliki Tito.

Petrovic opowiada wyczerpująco, jak w lipcu br., wracając samochodem z Warszawy z Rukaviną, wrzucił razem z kierowcą wozu do napotkanych skrzynek pocztowych pakiety, zawierające biuletyny o treści antypolskiej. Po przyjeździe do Chorzowa Rukavina dostarczył oskarżonemu blisko 150 pakietów z materiałami propagandowymi, skierowanymi przeciwko państwu polskiemu i obozowi demokratycznemu, które Petrovic rozpowszechniał na swym terenie.

Przedstawiciel jugosłowiańskiej firmy „Transjug" na terenie Polski niejaki Petkovic czynił oskarżonemu wymówki, że nie dość umiejętnie zbiera informacje wywiadowcze i stwierdził, że poprzednik jego na tym stanowisku był „znacznie bardziej zapobiegliwy w zbieraniu materiałów".

Oskarżony przypomina sobie w odpowiedzi na pytania prokuratora, że instrukcje w sprawie zbierania informacji wywiadowczych otrzymał przed ogłoszeniem rezolucji Biura *Informacyjnego. Czyny swe tłumaczy* strachem przed ręką siepaczy z U. D. B. i cytuje znany wypadek z gen. Jowanowicem i inne podobne.

Na tym rozprawa została odroczona do dnia następnego.

Naród indonezyjski nie uzna machinacji prowadzonych przy „Okrągłym Stole"

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Hagi, że — jak podają w kałach dziennikarskich — **decyzje konferencji „Okrągłego Stołu" w sprawie Indonezji w istocie rzeczy nie mają żadnego znaczenia dla rozwiązania konfliktu indonezyjskiego.**

Na konferencji nie było ani jednego prawdziwego przedstawiciela narodu indonezyjskiego, który by miał prawo przemawiać w imieniu narodu. **Grupy indonezyjskie, uczestniczące w konferencji — z Hattą i Hamidem na czele — reprezentują interesy anglo-amerykańskich i holenderskich imperialistów.** Działając w myśl instrukcji imperialistów, podpisali oni porozumienie, urągające elementarnym interesom narodu indonezyjskiego.

Z Batawii, Dżodżakarty i innych miast i okolic Indonezji donoszą, że naród indonezyjski nie uznaje machinacji, prowadzonych przy „Okrągłym Stole". Ludność Indonezji z Narodowym Frontem Demokratycznym na czele **domaga się energicznie pełnej niezawisłości Indonezji** i odrzuca świstki papieru, podpisane w Hadze na rozkaz imperialistów amerykańskich.

W interesie szerokich mas chłopskich

Komitet Ekonomiczny dopuścił do obrotu porośnięte ziarno żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa

WARSZAWA (PAP). **Ze względu na warunki atmosferyczne, jakie panowały przy sprzęcie zbóż w rb., Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zlecił dopuszczenie do obrotu: żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa o większym procencie ziarn porośniętych niż przewidywały uprzednio zatwierdzone standardy zbóż. We wszystkich wypadkach dostawy porośniętych zbóż — stosowane będą potrącenia od ustalonych cen płaconych producentowi.**

Uchwała przewiduje dopuszczenie do obrotu żyta przy ilości ziarn porośniętych do 10 proc. oraz t. zw. „żyta pastewnego" o ciężarze gatunkowym nie niższym niż 660 gramów w litrze z maksymalnym odsetkiem ziarn porośniętych do 25 proc. Cena żyta pastewnego wynosi 1.500 złotych za 100 kg.

Punkty skupu przyjmować będą pszenicę drugiego standartu z ilością ziarna porośniętego do 5 proc. Rolnik uzyska ponadto możność zbycia pszenicy o ciężarze gatunkowym nie niższym niż 700 gramów w litrze z najwyższą ilością ziarn porośniętych do 20 proc. Cena tego ostatniego rodzaju pszenicy ustalona została na 3.100 zł za 100 kg.

Na podatek gruntowy może być przyjmowane wyłącznie żyto pierwszego standartu, jak również pszenica pierwszego i drugiego standartu.

Komitet Ekonomiczny rozszerzył skup również na **jęczmień** o ciężarze gatunkowym co najmniej 610 gramów w litrze, zawierający do 8 proc. ziarn porośniętych. Cena tego jęczmienia ustalona została na 1.900 do 2.000 zł za 100 kg, w zależności od województwa.

W odniesieniu do **owsa** najwyższą dopuszczalną ilość ziarna porośniętego określono na 12 proc., z tym, że ciężar gatunkowy musi wynosić co najmniej 425 gramów w litrze. Porośnięty owies skupowany będzie po cenie 1.800 zł za 100 kg.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego stanowi poważną pomoc dla podstawowych mas chłopskich, dając im możność zbycia porośniętego ziarna.

Naukowcy Łodzi w hołdzie wielkiemu fizjologowi I. Pawłowowi

Onegdaj z inicjatywy wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się zebranie wykładowców i studentów uczelni, poświęcone setnej rocznicy urodzin znakomitego fizjologa prof. Iwana Pawłowa. Na zebraniu uczeń Pawłowa prof. dr Jerzy Konorski wygłosił prelekcję o życiu i działalności wielkiego uczonego.

Ponadto na posiedzeniu członków Łódzkiego Naukowego Towarzystwa Lekarskiego zebrani wysłuchali odczytu prof. Konorskiego: „Znaczenie badań naukowych prof. Pawłowa dla Patologii".

Ostatnie walne zebranie członków Towarzystwa Naukowego w Łodzi było również poświęcone pamięci prof. Iwana Pawłowa. Uczestnicy tego zebrania zapoznali się z najnowszymi osiągnięciami neurobiologii radzieckiej.

O PRACY JÓZEFA STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm" 4

Napisał A. Azizjan

(Dokończenie)

Wszechstronny rozwój piśmiennictwa i szkół w języku ojczystym, przejście miejscowych władz państwowych na język ojczysty rdzennej ludności, stworzenie i rozwój kultury narodowej pod względem formy i socjalistycznej pod względem treści, tworzenie kadr klasy robotniczej i radzieckiej inteligencji ludowej spośród rdzennej ludności — wszystko to sprzyjało przystąpieniu uciemiężonych poprzednio narodów naszego kraju do wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, powstały i okrzepły u nas nowe narody socjalistyczne.

Doświadczenia ZSRR wykazały nie złicie, że oparta na zasadach równouprawnienia braterska współpraca narodów może być wywalczona jedynie na podstawie likwidacji klas wyzyskujących, na podstawie nieprzejednanej i stanowczej walki ze wszystkimi przejawami nacjonalizmu i nihilizmu narodowego, na podstawie konsekwentnego wychowywania mas pracujących w duchu internacjonalizmu.

Przyjaźń narodów stała się potężnym źródłem siły państwa radzieckiego. Okrzepła ona i zahartowała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Historia potwierdziła żywotność wielonarodowego państwa radzieckiego, które wyrosło nie na burżuazyjnej zasadzie, zaszczepiającej uczucie nieufności i wrogości między narodami, lecz na zasadzie socjalistycznej, która krzewi uczucia przyjaźni i bratniej współpracy między narodami, budzi szlachetne uczucia patriotyzmu radzieckiego. Patriotyzm radziecki łączy w sobie narodowe tradycje narodów ZSRR z najżywotniejszymi interesami całego ludu pracującego w naszym kraju.

Związek Radziecki jest wzorem braterskiej współpracy i bezinteresownej pomocy wzajemnej, jakiej udzielają sobie narody socjalistyczne we wszystkich dziedzinach — gospodarczej i kulturalnej, politycznej i wojskowej. Na wielkim przykładzie Związku Radzieckiego uczą się tej współpracy i pomocy wzajemnej narody socjalistyczne, powstające w krajach demokracji ludowej.

Idąc za przykładem partii bolszewickiej, bratnie partie komunistyczne i robotnicze w krajach demokracji ludowej rozwijają nieprzejednaną walkę przeciwko nacjonalizmowi burżuazyjnemu, przy pomocy którego imperialiści nadaremnie usiłują podważyć jednolity front sił socjalizmu i demokracji.

Idee internacjonalizmu uzasadnione głęboko w pracach Lenina i Stalina, wywierają potężny i wzmagający się stale wpływ na cały przebieg współczesnego rozwoju społecznego. Równocześnie idee nacjonalizmu i kosmopolityzmu, podobnie jak cała gnijąca i rozkładająca się kultura burżuazyjna, idą na dno. Sztandar Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pozyskuje wciąż nowe setki milionów uciśnionych ludzi na świecie!

* * *

Przed 20-tu laty, mówiąc o nowym okresie w historii światowej, w którym partia łączyła rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z przewrotem socjalistycznym, towarzysz Stalin pisał:

„Okres ten bynajmniej nie osiągnął jeszcze całkowitej dojrzałości, rozpoczął się bowiem zaledwie, ale niewątpliwie powie jeszcze swe decydujące słowo..."

Te prorocze słowa są dziś wcielane w życie. Walka wyzwoleńcza narodów uciśnionych wstrząsnęła podstawami całego systemu imperializmu. Świadczą o tym wielkie, historyczne wydarzenia w Chinach, stworzenie Centralnego Rządu Chin Ludowych oraz całkowite bankructwo wszelkich imperialistycznych planów ujarzmienia półmiliardowego narodu chińskiego. Świadczy o tym ofiarna walka narodowo - wyzwoleńcza narodów Vietnamu, Indonezji, Malajów, Burmy, Indii, kolonii afrykańskich.

Potwierdza się przewidywanie towarzysza Stalina, że „nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i w krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji". („Zagadnienia leninizmu", Warszawa 1947 wyd. „Książki", str. 170)

Współczesny okres historii ze szczególną siłą dowodzi, że prawdziwym wyrazicielem suwerenności narodowej narodów w krajach kapitalistycznych jest rewolucyjny proletariat, który walczy o obalenie kapitalizmu, o stworzenie nowych, socjalistycznych narodów. Aby tę historyczną misję spełnić, klasa robotnicza ze swą awangardą komunistyczną na czele, prowadzi nieprzejednaną walkę z nacjonalizmem burżuazyjnym, z deprawującą propagandą kosmopolityczną prawicowych socjalistów, którzy organizując pochód przeciw idei suwerenności narodowej, usiłują „uzasadnić" konieczność hegemonii światowej imperialistów amerykańskich.

Liczne fakty z życia współczesnego wykazują dobitnie zwartość i żywotną siłę narodów socjalistycznych, a równocześnie dalszy rozkład narodów burżuazyjnych, rozdzieranych przez zaostrzające się coraz bardziej, antagonistyczne przeciwieństwa. Obecnie w walce dwóch obozów jawną przewagę mają siły obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki. Linia podziału jest dziś jasna i prosta: iść za imperialistami — znaczy to zdradzać interesy narodowe, służyć reakcji i przekształcać swój kraj w kolonię imperializmu amerykańskiego; iść z obozem socjalizmu i demokracji — znaczy to być prawdziwym patriotą swej ojczyzny, walczyć o jej wolność i niezawisłość, o jej rozkwit na drodze socjalistycznej.

Po dokonaniu zdrady narodowej klika Tito — ta faszystowska banda szpiegów, morderców i prowokatorów, znalazła się w jednym obozie z imperialistami i podżegaczami do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i wykonuje zadania wywiadu anglo-amerykańskiego. Wszystkie partie komunistyczne świata, które napiętnowały z pogardą faszystowską klikę Tito, zaostrzyły jeszcze bardziej czujność, jeszcze ściślej zwarły szeregi pod okrytym chwałą, niezwyciężonym, internacjonalistycznym sztandarem Lenina — Stalina.

Praca wielkiego kontynuatora sprawy Lenina, genialnego teoretyka kwestii narodowej, towarzysza Stalina — „Kwestia narodowa a leninizm" — podnosi wysoko sztandar internacjonalizmu, uzbraja masy pracujące naszego kraju w ich walce o dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodami, w walce o wykarczowanie przeżytków nacjonalistycznych. Dzieło Stalina uzbraja proletariat międzynarodowy, bratnie partie komunistyczne w ich walce przeciw nacjonalizmowi burżuazyjnemu i kosmopolityzmowi, o wolność i niezawisłość swych krajów, o socjalistyczne rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej.

„Prawda" Nr 299 z dnia 26.X.1949).

KONIEC

Młodzieżą trzeba się opiekować

Dwie różne korespondencje i wnioski z nich wypływające

Na wszystkich naradach w sprawie podniesienia jakości produkcji, które odbyły się w „Głosie" długo i gorąco rozprawiano o zagadnieniu młodzieży. Jedni twierdzili, że właśnie młodzież ponosi całą winę za złą jakość przędzy. Drudzy twierdzili wręcz co innego, a mianowicie: wina jest po stronie starszych robotników, którzy słabo opiekują się młodymi tkaczami i prządkami.

Do redakcji wpłynęły ostatnio dwie charakterystyczne korespondencje, świadczące, że nadal istnieją te dwa „obozy" o różnych poglądach na rolę młodzieży w produkcji.

Zanim wyciągniemy odpowiednie wnioski w tej ważnej sprawie — podajemy w streszczeniu wyżej wspomniane korespondencje:

„Nasza ZMP-owska młodzież — piszą nam z PZPB Nr 6 — stara się dorównać starszym robotnikom i dąży wytrwale do poprawienia swych wyników produkcyjnych. Obecnie mamy zorganizowanych 11 — brygad młodzieżowych, w czym 8 brygad w tkalni. Wyniki pracy młodzieżowych brygad tkackich nie ustępują osiągnięciom brygad starszych robotników. Przeciętnie młodzieżowe brygady produkują ponad 80 procent primy. Spośród członków ZMP, uczestniczących we współzawodnictwie, w ostatnim kwartale wysunęło się 10 przodowników pracy, uzyskanymi przez siebie wynikami nie ustępując starszym robotnikom".

Drugi nasz korespondent, tow. K. — wykwalifikowany przędzalnik, ocenia pracę młodzieży bardzo krytycznie.

„Poważna część młodzieży nie pracuje dobrze. Jedną z najdotkliwszych usterek naszej młodzieży jest jej płynność. Majster spojrzał krzywo, zwrócił uwagę, że maszyna nie jest zostawiona w należytym porządku, albo na krosna założono artykuł, idący trochę gorzej, młodzież już zraża się i idzie szukać roboty gdzie indziej. I rzeczywiście, pracę znajdzie. Bezrobocia w Polsce Ludowej, na szczęście, nie ma — maszyna stoi bezczynnie i czeka, aż zjawi się taki wędrowny ptak, któremu to lub owo nie podobało się w innych zakładach".

Prawda, jak zawsze, leży po środku.

Prawdą jest, że znaczna część młodzieży pracuje dobrze, z zapałem i ofiarnie. Jest jednakże jeszcze wielu młodych robotników, którzy pracują źle, zmieniają miejsca pracy, bez powodów opuszczają pracę itp.

Zastanówmy się nad przyczynami tego stanu.

Wiadomo wszystkim, że doświadczony, wykwalifikowany robotnik nie tylko nie porzuca swego zakładu pracy, ale niechętnie zmienia warsztat, przy którym pracuje przez kilka lat. Dlaczego więc występuje taka płynność wśród młodzieży? Odpowiedź nasuwa się łatwo każdemu, kto zna stosunki i warunki fabryki. Do fabryki i jej tradycji, do warsztatu pracy trzeba się przywiązać, pokochać. Potrzeba kilku lat pracy i — co najważniejsze, zrozumienia, że już nie pracujemy dla fabrykanta, ale dla siebie i dla wszystkich razem. Wówczas to przywiązanie zrodzi się rychło. Niestety, mało jeszcze dotychczas czynimy dla tego, aby młodych porządnie wyszkolić i zachęcić do rzetelnej pracy. Bardzo często się zdarza, że właśnie wykwalifikowany robotnik lub majster swym nieodpowiednim ustosunkowaniem do młodzieży przyczynia się do tego, że tkacz czy prządka, dopiero co przeszkoleni, szukają sobie pracy w innej fabryce, gdzie — tak się naszym „wędrowcom" wydaje — znajdą „dobrego" majstra.

Istnieją robotnicy, którzy naprawdę wkładają dużo serca w pracę nad wyszkoleniem młodzieży, ale niestety są i tacy, których praca zasługuje tylko na naganę.

Niektórzy majstrowie traktują młodego robotnika, którego trzeba przeszkolić, jako kogoś nasłanego mu na wieczne utrapienie i zgryzoty.

A rezultat? Ano, choćby przędza z „Bawełnianej Piątki", na którą narzekają tkacze z całej Łodzi, ba, ze wszystkich zakładów bawełnianych w Polsce.

Tam zaś wszyscy mają jedno wytłumaczenie: w ciągu pół roku nie można zostać dobrą prządką. Nieprawda! Kiedyś istotnie nie można było. Kiedyś trzeba było przez trzy lata zamiatać, żeby dostąpić zaszczytu pracy przy maszynie. Kiedyś trzeba było trzy lata nosić cegłę lub wapno, żeby zostać pomocnikiem murarza. Ale dziś z surowego człowieka w ciągu trzech tygodni robimy murarza! Bowiem teraz **inaczej patrzymy, inaczej myślimy i inaczej uczymy.**

Czas największy, ażeby wszyscy to zrozumieli i zmienili swój stosunek do nauki i młodzieży.

Sprawa **młodzieży w produkcji w zakładach łódzkich** jest zagadnieniem poważnym i należy mu poświęcić więcej uwagi, aniżeli dotychczas — więcej uwagi, więcej czasu i więcej serca.

Trzeba przyznać, że Podstawowe Organizacje Partyjne w wielu zakładach **nie doceniały doniosłości tej sprawy.** Jeszcze raz jako przykład wskażemy „Bawełnianą Piątkę", gdzie partyjniacy do dnia dzisiejszego nie zaopiekowali się należycie młodzieżą, chociaż na każdej naradzie, zorganizowanej celem rozpatrzenia przyczyn złej przędzy, towarzysze wysuwają niemiennie wyżej wspomniany argument: „młodzież źle pracuje".

Sprawy tej nie można sprowadzić tylko do kwestii **złego czy dobrego majstra.** Grupy partyjne i agitatorskie w zakładach, zatrudniających wiele młodzieży, powinny troskliwie zająć się nią. Trzeba radykalnie zmienić ustosunkowanie do sprawy **szkolenia młodzieży.** Płynność młodzieży w zakładach napewno ustanie, jeżeli każdy partyjniak szczerze zaopiekuje się kilkoma młodymi robotnikami, przekazując im cierpliwie swą wiedzę zawodową a jednocześnie przekaże im swe przywiązanie do warsztatu, do zakładu, wytwarzającego bogactwo dla całego społeczeństwa.

Chcemy z młodzieży uczynić pracowników, więc trzeba należycie dbać o nią i nieszczędzić jej opieki. Musimy do niej podchodzić w ten sposób, **aby praca stała się dla młodzieży radością, a fabryka miejscem szanowanym i ukochanym.**

Konkurs na najlepszy zespół tkacki

Wyniki za październik

We wszystkich zakładach przeprowadza się obecnie bilans osiągnięć zespołów, które od 1 października biorą udział w konkursie.

Podajemy dziś dane z tych trzech zakładów, które już nadesłały nam obliczenia *wyników produkcji swych zespołów.*

W PZPB Nr 1 w ciągu października, zespół tow. Wacława Majewskiego, pracujący na 4-ch krosnach, osiągnął 71,2 procent ekstry, 18 procent primy, 10,8 proc. sekundy, przekraczając bazy produkcyjne o 17,6 proc. Drugi z kolei zespół tow. Amelii Kusman, pracujący na 12 krosnach, wyrobił 48,7 proc. ekstry, 37,6 procent primy, 13,7 proc. sekundy oraz 97,1 proc. bazy produkcyjnej. Trzeci zespół tow. Marii Sobolewskiej, pracujący na 2-ch krosnach, osiągnął 24.3 procent ekstry, 55,9 proc. primy, 18,9 proc. sekundy, 99 procent bazy produkcyjnej.

Jak więc wynika z tego zestawienia, zespoły konkursowe Nowej Tkalni nie uniknęły produkcji towaru drugiego gatunku oraz z wyjątkiem zespołu tow. Majewskiego, nie przekroczyły baz produkcyjnych.

Wyniki te nie należą, niestety, do najlepszych.

W PZPB Nr 2 najlepsze wyniki za ubiegły miesiąc osiągnął zespół tow. Stanisławy Serwatki — 85.1 proc. ekstry, 14,9 proc. primy. Zespół ten nie ma wcale sekundy, plan produkcyjny zaś przekroczył o 26 procent. Drugi z kolei zespół tow. Heleny Michalak, osiągnął 82,1 proc. ekstry, 17,8 proc. primy. Bazy wykonał w 122,3 proc. Trzecie miejsce zajął zespół tow. Ireneusza Marczykowskiego — 60,6 proc. ekstry, 39,4 primy.

W PZPW Nr 8 tylko jeden zespół konkursowy, tow. Bawolaka, przekroczył bazy akordowe o jeden procent, osiągając przy tym 47 procent ekstry, 51 procent primy. Zespół tow. Ireny Pol, który wyprodukował 61 procent ekstry, 39 proc. primy, wykonał plan w 97 procentach. Zespół tow. Wawrzos — 41 procent ekstry, 54 procent primy, także nie wypełnił planu ilościowego.

Wyniki innych zespołów konkursowych za miesiąc październik, podamy wkrótce.

Fabryka Cewek Nr 3

musi ulepszyć jakość swej produkcji

W toczącej się obecnie walce **o poprawę jakości produkcji przemysłu włókienniczego** ogromną rolę odgrywa **dobra jakość cewek przędzalniczych.** Tymczasem, gdy w ubiegłym miesiącu odwiedziliśmy zakłady „Bawełnianej Szóstki", usłyszeliśmy **narzekania** robotników skarżących się, że niektóre cewki, pochodzące z Fabryki Cewek Nr 3 są zbyt ciasne i nie wchodzą na wrzeciona. Inne znów są za szerokie i także nie nadają się do produkcji. Postanowiliśmy zbadać sprawę na miejscu.

Niedomagania w Fabryce Cewek

W obszernej sali rozchodzi się ostra woń amoniaku. Przy maszynach, służących do klejenia cewek, krzątają się robotnicy. Szybko i sprawnie idzie im robota. Łatwo jednak zauważyć, że w zakładach tych **nie wszystko jest w całkowitym porządku.** Uderzają nas pewne **braki,** które stanowczo powinny być usunięte. Oto w sortowni kobiety, układające cewki, nieodpowiednie wyrzucają **na podłogę.** Przechodząc przez salę można łatwo pośliznąć się o nie. Ten sposób usuwania wadliwych cewek, zanieczyszcza salę i uczy robotnice **marnotrawstwa.** Należałoby tu umieścić specjalne skrzynki, przeznaczone na wybrakowany towar.

W niektórych paczkach, gotowych już do wysyłki, spostrzegamy cewki **niejednolitego koloru.** Świadczy to o niedokładnej pracy sortowni oraz pakarni. Dla przędzalni bardzo ważny jest jednolity kolor cewek, co ułatwia odróżnianie gatunku przędzy. Pomieszanie koloru cewek może spowodować pomieszanie przędzy. W paczkach, przeznaczonych dla fabryki w Tomaszowie, również widać nierówne i niedokładnie przebrane cewki. Te zaniedbania powinny być najrychlej zlikwidowane, wywołują bowiem duże trudności w pracy fabryk włókienniczych.

Na wszystko jest rada

Do niedawna w jakości cewek istniały jeszcze inne poważne braki, skutki których zresztą jeszcze dziś odczuwają robotnicy „Bawełnianej Szóstki". Trzeba przyznać z zadowoleniem, że załoga i kierownictwo Fabryki Cewek Nr 3 zdołały usunąć te niedociągnięcia. Nastąpiło to wówczas, gdy do zakładów przybyli przedstawiciele Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie i robotnicy PZPB Nr 6. Przynieśli z sobą cewki rozklejone, albo tak wąskie, że nie nadawały się zupełnie do założenia na wrzeciona. Opowiedzieli towarzyszom z Fabryki Nr 3, jak bardzo utrudnia im pracę taka wadliwa produkcja.

Załoga Fabryki Cewek Nr 3 wzięła sobie głęboko do serca skargi towarzyszy zakładów włókienniczych. Organizacja Podstawowa, Rada Zakładowa i kierownictwo energicznie przystąpiły do **poprawy jakości cewek.** Po dokładnych badaniach okazało się, że cewki robione są ze zbyt chłonnego papieru, który po wyschnięciu kurczył się, zmniejszając obwód cewek. Inne znów wytwarzane były z papieru małochłonnego, nie przyjmującego kleju. Oczywiście, znalazła się rada na te braki. Papier, który powodował kurczenie się cewek, został przeznaczony do innych celów. Natomiast w drugim wypadku, przy małochłonnym papierze, dodano więcej amoniaku do kleju. Dzięki temu papier skleja się dobrze, a cewki pasują do wrzecion.

Wspólna walka o jakość

Okazało się więc, **że przy dobrej woli można sobie poradzić z każdą trudnością.** Fabryka Nr 3 powinna w ten sam sposób usunąć pozostałe braki. Organizacja Podstawowa i Rada Zakładowa muszą rzetelnie skontrolować pracę wszystkich oddziałów, usprawnić ją i usunąć to wszystko, co jeszcze obniża jakość produkcji i utrudnia pracę zakładom, korzystającym z wytwarzanych tu cewek. Przy tej akcji ogromną pomoc powinno stanowić współzawodnictwo, w którym podobno bierze udział 90 procent załogi.

Zakłady wypełniają dobrze swe miesięczne plany ilościowe. Trzeba więc, aby także jakość produkcji Fabryki Nr 3 nie budziła zastrzeżeń. Ambicją załogi winno być, **aby z żadnej przędzalni nie napłynęła więcej ani jedna reklamacja.**

M. S.

Z życia naszych zakładów pracy

Kluby racjonalizatorów pracują

PZPW Nr 1

W piątek, t. j. dnia 4 b. m. odbyło się **zebranie członków Klubu z PZPW Nr 1.** Chociaż Klub ten istnieje od niedawna, wpłynęły już do Zarządu trzy wnioski racjonalizatorskie: dwa od ślusarzy, a jeden od majstra stolarskiego. Wnioski te rozpatrzone zostały na zebraniu.

PZPB Nr 2

Zakłady **„Bawełnianej Dwójki"** zorganizowały w tych dniach Klub Racjonalizatorów i Wynalazców. Przewodniczącym został kierownik działu elektrotechnicznego, **Antoni Chmielewski,** wiceprzewodniczącym, znany racjonalizator, tow. **Antoni Zawadzki,** sekretarzem komisarz oszczędnościowy, tow. **Kazimierczak.** Do Zarządu weszli przedstawiciele organizacji podstawowej i Rady Zakładowej. Klub wyłonił sekcje: przędzalniczą, tkacką, wykończalniczą i mechaniczną. Zebrania sekcji, na których odbywać się będzie planowanie ruchu racjonalizatorskiego, urządzane zostaną co miesiąc. Klub Racjonalizatorów ma obecnie do rozpatrzenia trzy wnioski kierownika brygady **Bernera,** ślusarzy: **Wlaźlika i Wieczorkowskiego** oraz wspólny pomysł majstra tkackiego **Pacanowskiego** i kierownika **Michalkiewicza.**

PZPB Nr 7

W PZPB Nr 7 Zarząd Klubu rozesłał deklaracje wszystkim racjonalizatorom i sympatykom. Zgłoszenia napływają dość licznie. Do tej pory wnioski rozpatruje specjalna komisja, ponieważ Zarząd Klubu jest narazie tymczasowy. Dopiero przy końcu b. m. odbędzie się walne zebranie, na którym zostanie wybrany nowy stały zarząd Klubu

W Trechgornej Manufakturze



W Biurze Projektów kombinatu włókienniczego „Trechgornaja Manufaktura".
Na zdjęciu — E. Czernogłazkina opracowuje nowy wzór.

Natalia Dubiaga

tkaczka Trechgornej Manufaktury im. Dzierżyńskiego w Moskwie

śle serdeczne pozdrowienia polskim włókniarzom

Podajemy poniżej nadesłane z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej pozdrowienia od słynnej włókniarki radzieckiej, Natalii Dubiagi.

Podobnie, jak wszyscy ludzie radzieccy, interesuję się ogromnie poczynaniami Polski Ludowej i z całego serca cieszę się z bohaterskich osiągnięć pracy bratniego narodu polskiego.

Przed dwoma laty, gdy uczestniczyłam w wycieczce delegacji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego ZSRR, na własne oczy przekonałam się o sukcesach Polski.

Mnie, jako tkaczkę, interesował przede wszystkim przemysł włókienniczy. Najlepiej też zapamiętałam odwiedziny w fabrykach łódzkich. Włókniarki polskie bardzo się interesowały pracą radzieckich przodowników przemysłu włókienniczego. Postanowiłam więc pokazać nasze metody pracy w sposób poglądowy i w tym celu poprosiłam o uruchomienie ośmiu warsztatów. Tkaczki polskie uważnie przyglądały się mojej pracy, a potem gawędziliśmy przez dłuższy czas.

Opowiedziałam im o sobie. O tym, jak na początku 1946 roku w naszej „Trechgornej Manufakturze" rozwinął się ruch wielowarsztatowy. Zaczęłam wówczas pracować na 16 warsztatach. Konieczność obsłużenia tylu warsztatów wywołała potrzebę zmiany systemu pracy, zmusiła do zastanowienia się nad technologią tkactwa. Przy pracy wielowarsztatowej droga jest każda sekunda. Ja na przykład zużywam na zmianę czółenka około trzech sekund zamiast pięciu. Chronometr wykazał, iż w ciągu 8 godzin roboczych zaoszczędziłam: 69 minut — przy zakładaniu czółenek, 42 minuty — przy zmianie czółenek i 57 minut — przy wiązaniu osnowy. Wynosi to razem 168 minut, czyli 35 procent pełnego dnia pracy.

W kraju radzieckim ogromną uwagę zwraca się na jakość produkcji. Przecież podobnie jak poeta albo kompozytor rozmawia z milionami ludzi językiem poezji i muzyki, tak my — tkaczki — rozmawiamy z ludem językiem tkanin...

Długo gawędziłam z moimi nowymi przyjaciółkami. Kiedy czytam obecnie w gazecie o pracy wielowarsztatowej w polskim przemyśle tekstylnym, cieszę się, że niejedna moja nowa znajoma stała się przodownicą.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pozdrawiam z całej duszy naród polski, ten naród, który z powodzeniem buduje u siebie podwaliny socjalizmu.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Przędzalnia średnioprzędna PZPB Nr 2

musi lepiej pracować

Plan oddziału tkalni przy PZPB Nr 2 od dłuższego już czasu poważnie kuleje. Chcąc zbadać przyczyny niewykonywania planu przez oddział, zwróciliśmy się do najlepszego wielowarsztatowca, tkacza Władysława Kowalskiego. W odpowiedzi na moje zapytania ujął on mnie pod rękę, przyprowadził do jednego ze swych krosien i pokazał mi niedawno przysłane **osnowy z przędzalni średnioprzędnej.** Nie ulegało wątpliwości, osnowy te były fatalnie wprost wykonane. Liczne pęki i zgrubienia powodują zrywy i gniazda.

Nasz najlepszy tkacz, Kowalski, zdenerwowany i rozżalony, pokazuje te wszystkie błędy i tłumaczy, że mimo najlepszych jego wysiłków praca nie idzie tak, jak iść powinna, **a w rezultacie tkalnia nie wykonuje planu.** W dalszej rozmowie tow. Kowalski zwraca nam uwagę na to, że pomagaczka jego, obsługująca 60 krosien, nie jest w stanie nadążyć przy wiązaniu wątku i dlatego tkacz zmuszony jest często czekać na pomoc.

Bolączki te powinny znaleźć swój oddźwięk w przędzalni średnioprzędnej. Jeżeli bowiem tkalnia w dalszym ciągu otrzymywać będzie równie zły wątek, plan produkcyjny może zostać zarwany. Nie wątpię, że korespondencja ta będzie dzwonkiem alarmowym i przędzalnia średnioprzędna pracę swoją naprawi i podciągnie, wytwarzając lepszy wątek.

Ryszard Holke
korespondent fabryczny z PZPB Nr 2

Załoga PZPDz i G Nr 4

będzie walczyła o sztandar przechodni

Jak już donosiliśmy, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego ufundował Sztandar Przechodni Współzawodnictwa Pracy dla przodującego zakładu w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym. Pragnąc uzyskać ten sztandar zakład nasz postanowił podnieść dyscyplinę pracy i ożywić ruch współzawodnictwa przy pomocy rozległej akcji uświadamiającej o znaczeniu współzawodnictwa pracy. Obecnie załoga naszych zakładów uczestniczy w 74 procentach w ruchu współzawodnictwa.

Kilka dni temu czytaliśmy w „Głosie Robotniczym", że załoga PZPJG Nr 8 postanowiła również sztandar ten zdobyć w pierwszym etapie.

Mimo, że załoga Jedwabniczej 8-ki jest dla nas groźnym rywalem, to jednak dołożymy wszelkich starań, aby sztandar przypadł w udziale naszym zakładom — **PZPDz. i G. Nr 4.**

M. Królikowski
korespondent fabryczny „Głosu" z PZPDz. i G. Nr 4

Głos Kobiet

Życiorys — który uczy i wychowuje

Miliony kobiet radzieckich nad biografią Wielkiego Stalina

W Związku Radzieckim rozeszły się miliony książek, zawierających życiorys Generalissimusa Stalina. Pierwsze wydanie życiorysu liczyło 4 miliony, drugie przekroczyło 6 i pół miliona egzemplarzy. Książkę wydano w 61 językach.

Miliony obywateli radzieckich, robotników, chłopów, inżynierów, techników, nauczycieli, lekarzy, studentów i uczonych studiuje dziś życiorys Wielkiego Stalina, bowiem jego życie to dzieje bohaterskich walk i zwycięstw robotników, chłopów i inteligencji, to historia Partii Bolszewickiej. Książka ta czytana jest przez cały naród radziecki.



Jeden z pokoi lokalu partyjnego w fabryce **„Krasnyj Bohatyr" w Moskwie.** Wielki afisz na ścianie. Czytamy — **Życiorys tow. Stalina** — to biografia najwybitniejszego człowieka naszej epoki, myśliciela, polityka, wodza i wychowawcy milionów robotników całego świata.

W pokoju zaczynają się zbierać robotnicy i robotnice działu gumowego, aby studiować dzieje życia Stalina. Członkowie grupy zbierają się w tym celu co tydzień. Każdy ma ze sobą niewielką książeczkę w czerwonej oprawie, na której czytamy złotymi literami wyryty napis — **Józef Stalin: życiorys.**

— Jaka to ciekawa książka — mówi Eudoksja Stoliarowa — ta wspaniała historia wielkiego człowieka. Czytając ten życiorys uczę się tylu rzeczy! Nasze koło powstało jesienią ubiegłego roku. Nikt nie opuszcza zebrań. Życiorys tow. Stalina po prostu nas porywa. Każda przeczytana strona pokazuje nam w sposób coraz jaśniejszy **oblicze wodza całej postępowej ludzkości.** Dzisiejsze nasze zebranie poświęcone jest zapoznaniu się z rolą jaką tow. Stalin odegrał w Wielkiej Wojnie toczonej przez Związek Radziecki z hitleryzmem. Gdy przeczytałam ten rozdział, przeżyłam na nowo lata wojny. W pamięci mej stanęły znów te chwile, gdy faszyści zajęli nasze ziemie, niszcząc wszystko na swej drodze, i wypędzając oraz mordując ludność. Cóż by się z nami wszystkimi stało bez tow. Stalina! To jemu, wielkiemu Stalinowi, kontynuatorowi nieśmiertelnego dzieła Lenina, zawdzięczamy nasze zwycięstwo nad najstraszniejszym z wrogów — **faszyzmem.**

Do naszej rozmowy przyłączają się inni „uczniowie". Eufrosina Altunina wspomina o tym, jak tow. Stalin, zdemaskowawszy cele wojny hitlerowców, wezwał lud radziecki do przestawienia całego wysiłku na potrzeby wojny. — Tow. Stalin obudził wśród ludzi siłę ducha i wiarę we własne siły. Myśmy przeobrazili dla potrzeb wojny nie tylko całą gospodarkę, ale nawet nas samych. Odwaga i ofiarność — to były cechy, które ze specjalną siłą wystąpiły wśród naszych ludzi. I w tych ciężkich czasach nasz wielki Stalin był nam przykładem.

Maria Pronina stara robotnica miesza się do rozmowy. — Prawdę mówi Altunina. Obywatele radzieccy oddali wszystko, by uratować ojczyznę. Niepokonana siła całego narodu stanęła przeciwko Hitlerowi. Tow. Stalin wydał rozkaz, ażeby armie, zmuszone do odwrotu, stwarzały wrogowi jak najgorsze warunki. Ani jedna lokomotywa, ani jeden wagon, ani jeden litr benzyny, ani okruszyna chleba nie miały wpaść w ręce wroga. Pomyślcie tylko — Stalin wydał te rozkazy dlatego, że wiedział jak można być pewnym ludzi radzieckich. Zniszczyliśmy własnymi rękami to, co zbudowaliśmy byle nie wpadło w ręce wroga.

Ale w naszym kraju pod mądrym kierownictwem tow. Stalina rany, zadane wojną, są energicznie leczone. Dobrobyt wzrasta, rozwija się nasza gospodarka narodowa, widzimy olbrzymi rozkwit nauki i sztuki.

Dziś kraj nasz walczy o pokój i demokrację na całym świecie.

Macie rację — mówi tow. Krustaliow — dziś uczucia i myśli uciemiężonych całego świata kierują się w stronę tow. Stalina, **największego człowieka naszych czasów, gdyż żyje on jedynie dla ludu. Stalin jest sztandarem naszej epoki.**

Wzór zapału i ofiarności

Wielka poetka radziecka — Wera Inber



Jesienią 1941 roku, gdy Leningrad był oblężony przez Niemców, przybyła do miasta ostatnim już pociągiem Wera Inber, poetka znana w całym Związku Radzieckim. Pozostawiła córkę i wnuka w Moskwie, ażeby dzielić ciężar i niebezpieczeństwa oblężenia ze wszystkimi mieszkańcami Leningradu. Pracowała w szpitalu, opiekując się rannymi i chorymi. Walczy o Leningrad podnosząc na duchu bohaterskich obrońców tego miasta. W najcięższych dniach, osłabiona zimnem i głodem, nie przestaje, przemawiać przez radio, wygłasza płomienne przemówienia w fabrykach, podtrzymuje ducha obywateli Leningradu swą twórczością pisarską. Tu powstają piękne strofy poezji poświęconych kobietom Leningradu, odgrywającym tak wielką rolę w obronie tego miasta. Mimo najstraszniejszych warunków oblężenia w dziełach Wery Inber, powstałych w walczącym Leningradzie, jest niezachwiana wiara w ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Odznaczona Premią Stalina przewodnicząca sekcji poetów Związku Literatów radzieckich, Wera Inber mimo, że jest już starszą kobietą, pracuje z zapałem młodości. W dziełach jej znajdujemy odbicie tęsknot całej pragnącej wolności,, pokoju i postępu ludzkości.

Pokój usuwa zniszczenia wojny

Kobiety radzieckie przy pracach odbudowy



Zaledwie uwolniono Stalingrad od hord hitlerowskich, a już tysiące mieszkańców tego miasta ruszyły do jego odbudowy. Szalała jeszcze wojna na ziemiach Związku Radzieckiego, nocą słychać było huk armat, ale ludzie Stalingradu nie chcieli patrzeć na ruiny i zgliszcza z założonymi rękoma. Wówczas to padł głos prostej kobiety sowieckiej, żony i matki A. Czerkasowej: „Towarzysze, w czasie wolnym od innych zajęć pracujmy nad odbudową naszego miasta".

Kobiety ochoczo podjęły wezwanie Aleksandry Czerkasowej. Rodziny całe cieśniły się, jak mogły, w ruinach, ale nie domy mieszkalne pierwsze odbudowano. Trwała jeszcze wojna. Front wymagał broni, maszyn. Od fabryki wielkich pieców rozpoczęła się więc rekonstrukcja Stalingradu. To samo co działo się w Stalingradzie, działo się na całym, opuszczonym przez wroga terytorium. Wierzono, że gdy wojna się skończy, Stalingrad stanie się znów „Czarem Wołgi", Leningrad — „Perłą Północy", a Sewastopol wzniesie znów swe mury nad błękitnym morzem. Na miejscach walk powstaną pałace kultury, szkoły, fabryki. Parki i ogrody zapełnią się dziećmi. I tak się stało.

Kobiety Związku Radzieckiego nie małą rolę odegrały w odbudowie swojej ojczyzny. Brygady kobiet — murarzy, dekarzy, techników budowlanych, olbrzymim wkładem swej pracy przyczyniły się do szybkiej odbudowy tych terenów Związku Radzieckiego, które zniszczyła wojna.

Kraj Socjalizmu — krajem równouprawnienia

Kobiety u steru Państwa Radzieckiego



Nadieżda Grekowa



Bakty Gul Altibajewa



Tatiana Zujewa

W konstytucji Związku Radzieckiego czytamy: „Kobiety korzystać będą z tych samych praw, co i mężczyźni, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego, społecznego i politycznego". Sformułowanie to nie pozostało martwym paragrafem. W krajach Związku Radzieckiego kobieta jest pełnoprawnym obywatelem, którego praca otoczona jest szacunkiem i uznaniem.

Kobietom w Związku Radzieckim powierza się ważne i odpowiedzialne posterunki. Do Najwyższej Rady ZSRR wybrano 277 kobiet. W najwyższych radach republik zasiada ponad 1200 kobiet. 503 kobiety piastują mandaty poselskie w radach republik autonomicznych.

Tatiana Zujewa jest wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Federacyjnej Republiki Rosyjskiej. Aby mieć wyobrażenie o ogromie pracy, spoczywającej na jej barkach, wystarczy powiedzieć, że do jej resortu należą sprawy oświaty, zdrowia i ubezpieczeń społecznych, oraz sprawy kultury i sztuki.

Maria Suryczewa jest wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Moskwie. Zajmuje się ona szkołami, żłobkami, domami dziecka, odpowiada za pracę na odcinku sztuki, kina i radia.

Bakty - Gul Altibajewa jest przewodniczącym Rady Najwyższej Czuwaskiej Autonomicznej Republiki i wiceprzewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR. W Autonomicznej Republice Burjato-mongolskiej obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Republiki *spoczywają w ręku* **Gusyn Sedenowej.** W Turkmenii ministrem lekkiego przemysłu jest **Bakty Aksybajewa. Olga Lauristine** jest ministrem kinematografii w Estońskiej SRR.

Kim są te wybitne kobiety narodu radzieckiego? Są to najlepsze pracownice, oddające wszystkie swe siły i uzdolnienia, ażeby ich ojczyzna radziecka stała się jeszcze potężniejszą,

Wiele z tych kobiet przeszło długą drogę, zanim objęło najwyższe, odpowiedzialne posterunki w państwie radzieckim. Dzisiejszy poseł i wysoki urzędnik **Grekowa,** zaczęła pracować, jako pastuszka u kułaka. Ale przyszła Rewolucja Październikowa i Nadieżda Grekowa mogła się uczyć. Wielkie zdolności pozwoliły jej dojść do stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu *Spożywczego Ukraińskiej* SRR.

Typowa także jest droga awansu społecznego **Matriony Simonjenkowej,** posła do Rady Najwyższej ZSRR.

JAK SIĘ UBRAĆ



W obecnym sezonie w dalszym ciągu modne są łączenia dwu różnych materiałów, trykotu z wełną lub futra z wełną (szczególnie praktyczne w zastosowaniu do przeróbek).

Kawałkiem barwnej wełny w kratę lub w paski możemy ładnie odświeżyć starą niemodną sukienkę:

1. praktyczna kamizelka którą zrobimy ze starej za krótkiej wełnianej bluzki.
2. barwny szalik w kratę lub paski jako ciekawy moment dekoracyjny do starej sukienki.
3. wstawka w stanie z materiału w kratę lub w paski — praktyczny sposób podłużenia sukienki.
4. karczek i baskinka z materiałów w kontrastowych kolorach tworzy efektowną całość skromnej sportowej sukienki.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

Jak należy postępować z t. zw. dziećmi leniwymi

Najwięcej zajmuje rodziców zagadnienie, jak należy postępować z tak zwanymi **leniwymi dziećmi.** Trzeba tu zaznaczyć, że lenistwo, to znaczy niechęć do pracy, bardzo rzadko można wytłumaczyć złym stanem zdrowia, słabością fizyczną, apatią. Jeżeli tak jest, najlepiej oczywiście udać się do lekarza.

Najczęściej jednak lenistwo jest skutkiem niewłaściwego wychowania. Rozwija się ono wtedy, kiedy rodzice nie wyrabiają w dziecku od najmłodszych lat energii, nie uczą go pokonywania trudności, nie budzą w nim zainteresowania pracą i zdolności odczuwania zadowolenia z wykonanej pracy.

Walczyć z lenistwem można tylko w jeden sposób: wciągając stopniowo dziecko w świat pracy i budząc powoli zainteresowanie nią.

Zwalczając lenistwo można jednocześnie usunąć jeszcze inne wady. Są dzieci, które gotowe bywają spełniać każdą robotę, ale czynią to bez zapału, bez ciekawości, bezmyślnie i obojętnie. Pracują tylko dlatego, że chcą uniknąć przykrości i wymówek. Taka praca podobna jest do wysiłku konia roboczego, prowadzi do zupełnej zatraty samokrytycyzmu.

Wyrastają z tych dzieci ludzie, przez całe swe życie zawsze kogoś obsługujący, pomagający komuś, nawet temu, kto nic nie robi. Państwu radzieckiemu nie jest potrzebna taka praca koni roboczych, nie są mu potrzebni ludzie, nie umiejący stawiać moralnych wymagań ani własnej pracy, ani pracy innych.

Prawda, że w naszym państwie już nie jest możliwy wyzysk człowieka w produkcji, ale nie brak jeszcze ludzi, chętnych do korzystania z cudzej pracy w środowisku domowym, w życiu rodzinnym.

Nasze dzieci muszą być tak wychowane, żeby nie mogły stać się przedmiotem niczyjego wyzysku, żeby żadne eksploatatorskie zapędy nie miały nawet w domowych warunkach gruntu, na którym mogłyby się rozwijać. Rodziece muszą bacznie przestrzegać, żeby starsze rodzeństwo nie posługiwało się pracą młodszych inaczej, niż w granicach wzajemnych przysług, żeby w życiu rodzinnym nie było żadnej nierówności w zakresie pracy.

Trzeba powiedzieć jeszcze kilka słów o jakości roboty. Znaczenie jej musi być rozstrzygające, trzeba zawsze wymagać wysokiej jakości i wymagać poważnie. Naturalnie, dziecko często nie ma ani tyle doświadczenia, ani sił fizycznych, aby wykonać robotę doskonale pod każdym względem. Toteż trzeba wymagać od niego takiego wypełniania pracy, które nie przekracza ani jego sił, ani możliwości wykonania.

Nie należy przy tym karcić dziecka za marną robotę, nie trzeba zawstydzać go, ani robić mu wymówek. Trzeba po prostu powiedzieć spokojnie, że praca nie jest wykonana, jak należy, że musi być przerobiona, poprawiona czy nawet przeprowadzona na nowo. Nigdy jednak nie powinni rodzice odrabiać jej za dziecko, co najwyżej mogą wykonać tę część roboty, która przechodzi jego siły. Będzie to tylko naprawienie pomyłki, jaką popełnili, dając dziecku zbyt trudne zadanie.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami stosowania w dziedzinie pracy kar oraz nagród. Samo wykonanie zadania powinno dawać dziecku zadowolenie i radość. Najlepszą nagrodą za trudy powinno być uznanie dla jego pracy, dla jego wynalazczości, pomysłowości, metod pracy. Ale i tym uznaniem nie trzeba zbytnio szafować, zwłaszcza nie trzeba go wyrażać w obecności znajomych i przyjaciół. Tym bardziej nie należy karać za złe wykonanie lub nie wykonanie roboty, lecz bezwzględnie doprowadzić do tego, aby mimo wszystko została ona dobrze spełniona.

5 listopada

Z życia Partii

UWAGA, CZŁONKOWIE PZPR DZIELNICY GÓRNA - LEWA

W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 14-ej odbędzie się odprawa kierowników personalnych — członków PZPR z zakładów pracy, leżących w obrębie Dzielnicy. Odprawa odbędzie się w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4-6. Obecność obowiązkowa.

Wydział Personalny Dzielnicy

* * *

Dnia 6 bm. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy, zebranie członków Koła Terenowego PZPR Dzielnicy Górna - Lewa. Obecność obowiązkowa.

Sekretarz Koła Terenowego PZPR **Krauze**

* * *

Dzielnica Ruda, Komisja Szkoleniowa, zawiadamia wykładowców i asystentów, że w dniu 5. 11. 49 r. o godz. 15-ej odbędzie się Seminarium na temat „Z Dziejów Międzynarodowego Ruchu Robotniczego".

Uwaga wykładowcy Dzielnicy Śródmieście — Prawa!

Dziś, tj. 5 listopada o godz. 15-ej w lokalu Dzielnicy Śródmieście — Prawa przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się seminarium. Temat 5-ty „Z dziejów polskiego ruchu robotniczego".

Ogrom zadań przed nami!

Potrzeba jak najwięcej rąk do pracy

Urząd Zatrudnienia winien usprawnić swą działalność

— Więcej i szybciej pracowalibyśmy, gdyby nie brak ludzi — mówią prawie wszyscy kierownicy robót budowlanych w naszym mieście.

— Brak ludzi przy remontach kapitalnych — nie pozwala nam wykonać w całości planu remontów — mówią w Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

— Możemy wchłonąć każdą ilość ludzi — mówią kierownicy zakładów przemysłowych, przedszkoli, placówek handlu uspołecznionego.

Znikła więc całkowicie zmora bezrobocia, zachodzi natomiast zjawisko odwrotne: **braku rąk roboczych.** Dlatego też rola instytucji pośredniczącej przy umowach o pracę — Urzędu Zatrudnienia — na tle powyżej podanych faktów powinna być szczególna. Urząd właśnie starać się winien o **zabezpieczenie odpowiedniej ilości rąk do pracy,** aby plany produkcyjne i inne mogły zostać **w całości wykonane.**

A tymczasem: Urząd Zatrudnienia nie **przeprowadza kontroli rejestrujących się do pracy,** nie sprawdza, czy ci, którzy rejestrują się jako pracownicy umysłowi, mają naprawdę odpowiednie kwalifikacje. Nie stara się z mniejszych ośrodków naszego województwa — z przeludnionych ośrodków wiejskich **sprowadzać ludzi do Łodzi** — dla zatrudnienia ich w rozmaitych gałęziach przemysłu. Akcja **aktywizacji zawodowej kobiet,** prowadzona przez Urząd, była wyłącznie **jednokierunkowa:** szkolono niewykwalifikowane kobiety jedynie w dziedzinie konfekcji, zapominając o wielu innych zawodach, w których kobieta nie ustępuje mężczyźnie. Spotykamy przecież coraz więcej kobiet na budowach — są murarzami, cieślami itp. Urząd nie dopomógł kobietom niewykwalifikowanym do uzyskania odpowiednich umiejętności zawodowych.

W roku przyszłym — **w pierwszym roku planu 6-cioletniego** zapotrzebowanie na siły robocze jeszcze wzrośnie. Wkroczymy w pierwszy etap budowania fundamentów socjalizmu i z miejsca musimy wziąć odpowiedni rozpęd. Zarówno produkcja przemysłowa, jak i nowe budownictwo muszą mieć zapewnioną odpowiednią ilość rąk do pracy. Żadna dziedzina naszego życia nie może być zahamowana w rozwoju **wskutek braku ludzi.**

Dlatego Urząd Zatrudnienia będzie musiał nastawić się na **wydatną pracę, aby sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu na rynku pracy.**

Sprawy te były wyczerpująco omawiane na **ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej,** która po raz pierwszy od chwili swego istnienia zainteresowała się pracą tej jednej z najważniejszych placówek w naszym mieście. Okazało się, że zapoznanie się Rady z działalnością Urzędu Zatrudnienia było **konieczne i celowe.** Pozwoli to bowiem poprowadzić poprawę **stylu pracy Urzędu w najbliższej przyszłości.**

Należy oczekiwać, że Urząd Zatrudnienia wyciągnie wnioski ze słusznej krytyki i zmieni dotychczasowe metody pracy.

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Mieszkańcy Kurczaków proszą o autobus

Ob. K. L. pisze: „Od 1 listopada zniesiono autobus, idący na Kurczaki. Dzielnicę naszą zamieszkuje wyłącznie ludność robotnicza, która pozbawiona została dogodnej komunikacji z miastem. Do najbliższego przystanku mamy spory kawał drogi. Jeżeli MZK nie może uruchomić autobusu na stałe na tej trasie, dobrze by było, gdyby kursowały one przynajmniej w godzinach w których udajemy się do pracy i wracamy do domów..."

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień od MZK.

Dlaczego sprawa w Sądzie nie odbyła się w wyznaczonym terminie?

Tow. Antoni Kowalczyk został wezwany jako świadek w sprawie nr K.G. 4683-49 o Sądu Grodzkiego na dzień 14 września br. i oto, co w związku z tym wydarzyło się: „Sprawa wyznaczona była, jako trzynasta z rzędu, na godz. 11 rano. Zgłosiłem się jeszcze przed wyznaczonym terminem i jakież było moje zdziwienie, kiedy dowiedziałem się, że sprawa ta odbyła się już, mimo, że w chwili, kiedy znalazłem się w Sądzie, odbywała się sprawa siódma z kolei. Wskutek nieobecności świadków sprawę, w której miałem złożyć zeznania jako świadek — odroczono...".

Po raz pierwszy otrzymujemy list na temat tego, że w Sądzie odbyła się rozprawa wcześniej, niż przewidywał termin. Prosimy o wyjaśnienia.

Obchód 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Uroczyste akademie w Łodzi godnie uczczą tę historyczną datę

W ZMP

W sobotę, dnia 5 listopada br. o godz. 17-ej w sali Filharmonii Łódzkiej, ul. Narutowicza 20 odbędzie się Centralna Akademia Młodzieżowa z **okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 31 rocznicy Powstania Komsomołu.** Na Akademii referat, wygłosi przewodniczący ZŁ ZMP, kol. Koperski.

W ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 17 **uroczystą akademię z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

W części artystycznej akademii wystąpi zespół świetlicowy Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej w Łodzi.

Akademia odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej Nr 113.

W PSS-ie

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Komitet Zakładowy Współzawodnictwa Pracy przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi urządzają w dniu 6 listopada (niedziela) w sali „Spójni" w Helenowie **uroczystą akademię w celu uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.** Na tej akademii rozdane będą zaświadczenia i nagrody przodującym we współzawodnictwie pracy w III kwartale osobom i zespołom. W części artystycznej wystąpią znani artyści scen łódzkich.

Początek akademii o godz. 16-ej.

W ELEKTROWNI

Zarząd Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Elektrowni Łódzkiej urządza w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i w Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, w sobotę, dnia 5 listopada 1949 r. o godz. 14-ej w sali świetlicy pracowników Elektrowni Łódzkiej **wielką akademię.**

Na program złożą się: część oficjalna i artystyczna.

U ADWOKATÓW

Dziś, dn. 5.11. br. o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Delegatury Rady Adwokackiej, ul. Narutowicza 49 uroczysta akademia dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

U ODZIEŻOWCÓW

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego organizuje w poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. 16.15 w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 120 uroczystą akademię, poświęconą uczczeniu 32 rocznicy **Wielkiej Rewolucji Październikowej.** Na program złożą się: odegranie hymnów polskiego i radzieckiego, referat, omawiający Rewolucję Październikową, jej osiągnięcia i doniosłe znaczenie w budowie świata demokratycznego. Po referacie nastąpi wręczenie dyplomów uznania za aktywną pracę związkową zasłużonym pracownikom CZPO.

Część artystyczną wypełnią recytacje fragmentów z poematu Majakowskiego pt. „Dobrze", oraz tańce rosyjskie w wykonaniu dziecięcego zespołu baletowego Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. Sterlinga.

Konferencja w Sądzie dla Nieletnich

W dniu wczorajszym odbyła się **wspólna konferencja przedstawicieli Sądu dla Nieletnich w Łodzi z kierownikami szkół i przedstawicielami Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.**

Sędzia Sądu dla Nieletnich ob. Henryka Cybulska zapoznała wychowawców i pedagogów z zagadnieniami przestępczości wśród nieletnich.

Ofiary

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Centralnych Warsztatach Odzieżowych K.GŁ.M.O. Próchnika 45 wpłaca sumę zł 27.089 na Odbudowę Warszawy (Konto PKO VII-4650).

Z obrad MRN — w kilku wierszach

Pożyczki—subwencje — nowe przedsiębiorstwo miejskie

W dalszym ciągu onegdajszych obrad Miejskiej Rady Narodowej, które trwały do godz. 12.15 w nocy, radni uchwalili szereg istotnych dla naszego miasta wniosków.

Uchwalono regulamin wyborczy dla Komitetów Blokowych, które w tej chwili są w trakcie organizacji na terenie wszystkich Dzielnicowych Rad Narodowych Łodzi.

1 miln. 500 tys. zł pożyczki otrzymają Miejskie Majątki Rolne dla usprawnienia swej gospodarki.

Umorzono należność od Teatru W. P. za wystawione posterunki przeciwpożarowe w latach 1946—48.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyzna naszemu miastu **subwencje na prowadzenie robót obecnie i w pierwszym kwartale przyszłego roku.** Subwencje te będą wykorzystane na odgruzowanie Bałut i pokrycie nawierzchnią ulic na Stokach, Marysinie, ul. Chłopickiego, *Krakowskiej i Ogórkowej.* **Na bieżący kwartał mamy otrzymać 40 miln. zł, a na pierwszy kwartał roku przyszłego 33 miln. zł.**

8 ha obszaru na Widzewie przy zbiegu ulic Niciarnianej i Wiejskiej otrzyma Textilimport na budowę magazynów centralnych surowcowych.

Powołane zostało nowe przedsiębiorstwo miejskie pod nazwą **Miejskie Zakłady Kąpielowe,** które zogniskują w swym ręku całokształt gospodarki w tej dziedzinie.

Program uroczystości

z okazji historycznej Rocznicy

Sobota 5 b.m.

Godz.

17.00 — centralna akademia młodzieżowa ZMP w sali Filharmonii

18.30 — w Hali Sportowej akademia włókniarzy. W części artystycznej — „Wzywa was Tajmyr" (zespół „Osy")

Niedziela 6 b.m.

10.00 — w Parku Sienkiewicza otwarcie Wystawy Architektury Radzieckiej, która trwać będzie do 19 bm.

11.00 — otwarcie Wystawy Książki Radzieckiej w nowym gmachu MBP (Gdańska 102)

11.00 — Koncert Muzyki Radzieckiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii i chórów MZK i PZPB Nr 1 w Hali Sportowej

12.00 — Otwarcie wystawy Gazetek Ściennych w lokalu Centrali Tekstylnej, ul. Piotrkowska 76.

15.00 — w Teatrze im. Jaracza akademia centralna, organizowana przez KŁ PZPR — referat wygłosi I sekretarz ŁK i WK PZPR tow. Dworakowski, w części artystycznej— występy Kędry, Sikiryckiego i in.

17.00 — w auli UŁ (Narutowicza 68) akademia — referat wygłosi Rektor prof. dr Chałasiński

17.00 — akademia garnizonowa dla wojska w Domu Żołnierza

17.30 — pokaz filmu „Lenin" na Bałuckim Rynku

20.00 — atrakcyjne widowisko na Placu Niepodległości — ognie bengalskie itd. Również tamże, o godz. 20-ej pokaz filmu „Lenin"

Poniedziałek 7 b.m.

Godz.

17.00 — w Parku Poniatowskiego uroczystości związane z oddaniem hołdu bohaterom poległym w walkach o wyzwolenie, m. in. złożenie wieńców u stóp Pomnika Wdzięczności, na grobach żołnierzy radzieckich

18.00 — w „Melodramie" akademia Ligi Kobiet

Ponadto gościć będzie w Łodzi gruziński zespół pieśni i tańca, który da 3 przedstawienia: jedno dnia 8 bm., a dwa — 9 bm., przypuszczalnie w Hali Sportowej.

Wystawa radzieckiej architektury i książki

W ramach akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 6 listopada w lokalu Ośrodka Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) otwarta zostanie **Wystawa Architektury Narodów ZSRR.** Wystawę organizuje się z inicjatywy oddziału łódzkiego SARP oraz Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Na czele łódzkiego Komitetu Honorowego Wystawy stanął Prezydent Miasta tow. Marian Minor.

Wystawa czynna będzie do 20 bm. Wstęp bezpłatny.

Również z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Miejski organizuje w nowym gmachu Biblioteki Publicznej przy ul. Gdańskiej Nr 102 wystawę książki pod hasłem **„Poznajmy Związek Radziecki".**

Wystawa obejmuje przeszło 1000 eksponatów druków zwartych ze wszystkich działów wiedzy oraz czasopisma bieżące.

Uroczystość otwarcia wystawy odbędzie się dnia 6 listopada rb. o godzinie 11-ej, w następne zaś dni, tj. do 16 listopada włącznie wystawa będzie czynna bez przerwy w godzinach od 10 do 20. Wstęp bezpłatny.

Do walki z alkoholizmem

wzywa DRN Łódź-Północ

Na porządek obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia DRN Łódź - Północ złożyły się sprawozdania z działalności poszczególnych komisji, oraz starosty, tow. Mikołajczykowej. W toku dyskusji radni stwierdzili, że aczkolwiek DRN oraz Starostwo dużo zdziałały dobrego w tej najbardziej zniszczonej części naszego miasta, jaką są Bałuty, to jednakże rezultaty ich są jeszcze niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb. Działalność DRN powinna zmierzać przede wszystkim w kierunku stworzenia odpowiednich warunków bytu klasie robotniczej.

Następnie radni powołali do życia Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem i uchwalili rezolucję, w której zwracają się do Miejskiej Rady Narodowej o wydanie zarządzenia w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu w soboty, w dni wypłat i w dni świąteczne oraz niewydawania pozwoleń młodzieży na urządzanie zabaw z alkoholem.

Dekorujemy domy i ulice

W związku z obchodem 32 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — wzywa się wszystkie zakłady pracy i instytucje do dekorowania swoich budynków w dniach 5, 6 i 7 listopada br.

OKRĘGOWA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rejestracja wojskowa

Dziś, tj. 5 listopada, stawią się do rejestracji następujące roczniki:

Na terenie RKU Łódź-Miasto 1 —rocznik 1918, ul. Ogrodowa 34 na litery E, F, G, rocznik 1917, ul. Ciesielska 7-9 na lit. D, E, F, G, rocznik 1916 ul. Skarbowa 28 na lit. E, F; G, rocznik 1915, ul. Wólczańska 251 na lit. D, E, F, G, rocznik 1913; ul. Kopernika 46 na lit. C, D.

Na terenie RKU Łódź-Miasto 2 — rocznik 1924, 1920, 1919, ul. Piotrkowska 104, 4 piętro (opóźnieni w rejestracji wiosennej).

Rocznik 1916, ul. Armii Ludowej 28 na litery D, E, F, G; rocznik 1915, ul. Lokatorska 10, na litery D; E; F; G; rocznik 1912, ul. Piotrkowska 104a (2 piętro) na litery C, D, rocznik 1908, ul. Piotrkowska 104a, 3 piętro, na litery C, D.

Zawiadomienie

Zarząd Okręgowego Związku Pracowników Przemysłu Skórzanego w Łodzi, prosi o przybycie wszystkich członków Związku, zatrudnionych w firmach prywatnych branży skórzanej na zebranie, które odbędzie się w dniu 6. 11. 1949 r. o godz. 10 rano, w świetlicy Fabryki Obuwia nr 2, przy ul. Wólczańskiej 12, gdzie zostaną wybrani delegaci na Konferencję Okręgową i Zjazd Krajowy naszego Związku.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

Łódzki „szybkościowiec" już pod dachem!

„Skończymy prędzej — niż zapowiadaliśmy" — mówią robotnicy

Wchodzimy na teren budowy „szybkościowca" — magazynów dla PZPW Nr 40 przy ul. Kilińskiego Nr 169. Rozglądamy się... nie! To chyba pomyłka! Czyśmy przypadkiem nie zbłądzili? Wczoraj widać tu było zaledwie fundamenty — dziś budynek jest już na ukończeniu w stanie surowym.

Ale nie! Okazuje się, że trafiliśmy dobrze, bo oto wysoko na rusztowaniu uwija się znajomy nam majster, Tomczak.

— A, dzień dobry! — uśmiecha się do nas. — Ano, cóż „odwaliliśmy" ładny kawałek roboty! Pracujemy na dwie zmiany. Ta zmiana, która zaczęła wczoraj o ósmej rano pracę — zeszła z budowy o 20-tej, od 20-tej do 8-ej rano pracowali inni, a my znów od 8-ej rano. Ci, którzy pracowali w nocy mieli gorzej, bo światło zgasło i musieli około trzech godzin siedzieć bezczynnie.

— Ale i tak nie jest najgorzej — my na naszej zmianie zaczniemy już zakładać dach — druga zmiana będzie kłaść papę i wykonywać roboty wewnątrz budynku.

— Ukończymy pracę wcześniej, niż to było zamierzone. Idzie piorunem! — majster Tomczak wraca znowu na rusztowanie.

Tak przedstawiała się sytuacja 4 listopada w godzinach południowych. Dziś prawdopodobnie budynek zostanie ukończony.

Nasi dzielni budowniczowie zdają swój egzamin!



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 84 i 85 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84) 5 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że zostaną dokonane sprzedaże ruchomości z publicznej licytacji w miejscach i terminach w godzinach od 10-ej do 15-ej:

DNIA 9 LISTOPADA 1949 R.

1. Oskólski Ignacy, Wojska Polskiego 96 m. 8 — furgon do przewożenia mięsa, wagi uchylne, maszyna do rąbania mięsa, bufety z płytami marmurowymi — oszacowane na ogólną sumę 430.000 złotych — II termin.
2. Pawlak Kazimierz, Nowotki 43 krosna wstążkowe, cewiarka mechaniczna, maszyny tasiemkowe — oszacowane na gólną sumę 850.000 złotych — II termin.

DNIA 10 LISTOPADA 1949 R.

1. Owcarz Józef, Piotrkowska 211 — urządzenie mieszkania i blacharskie maszyny — oszacowane na ogólną sumę 535.000 zł — I termin.
2. Pawlak Jan, Wólczańska 146 — furgon do przewożenia mięsa, lodówka marki D.K.W. i inne urządzenia sklepowe — oszacowane na ogólną sumę 1.153.000 zł — II termin.
3. Maciejewski Eugeniusz, Nowotki 34 — samochód ciężarowy, beczki żelazne i drewniane, urządzenie kuźni — oszacowane na ogólną sumę 750 000 zł. — II termin.
4. St. Krucki i A. Derlich, Wólczańska 109 — wiertarki mechaniczne, tokarki mechan., sztanca balansowa — oszacowane na ogólną sumę 225.000 zł — II termin.

DNIA 11 LISTOPADA 1949 R.

w lokalu Składnicy Skarbowej, Piotrkowska 211:

1. Firmy Kowalewska Jadwiga, Południowa 36 — pończochy jedwabne, tenisówki, nici — oszacowane na sumę 304.680 zł — I termin.
2. Firmy Jasiński Zenon, Dowborczyków 9-11 — powóz w komplecie na gumach dętych — oszacowany na sumę 200.000 zł — I termin.
3. Firmy Lesman Bolesław Pl. Zwycięstwa 14 — urządzenie wytwórni wód gazowych — oszacowane na sumę 836.000 zł — I termin.

DNIA 12 LISTOPADA 1949 R.

1. Feldman Zofia, Piotrkowska 177 urządzenie mieszkania — oszacowane na ogólną sumę 235.000 zł — II termin.
2. W lokalu Składnicy Skarbowej, Piotrkowska 211:
   a) firmy Feldman Edmund, Piotrkowska 177 — artykuły techniczno-samochodowe — oszacowane na ogólną sumę 830.000 złotych — II termin.
   b) Powązek Chil i Fryd Lajb, Piotrkowska 15 — płótno krawieckie i gabardina — na ogólną sumę 271.600 zł — II termin.
   c) Firmy Zajączkowski Jan, Piotrkowska 135 — różna galanteria — oszacowana na ogólną sumę 338.000 zł — II termin.

Wystawione ruchomości można oglądać pod wyżej podanymi adresami w dniach licytacji w godz. od 10 do 15-ej.

NACZELNIK 5 URZĘDU SKARBOWEGO W ŁODZI

2061-k

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 5 listopada 1929 r.

„RĘCE DO GÓRY"

Prasa łódzka zamieszcza szereg „wstrząsających" opisów napadów rabunkowych, z których najbardziej wstrząsające i zajmujące najwięcej miejsca na czołowych stronach gazet są napady w Łęczycy i Tomaszowie.

„SŁAWNY" ŁODZIANIN

Niejaki Marian Grelecki, pseudodoktór medycyny zasłużył sobie na całostronnicowe opisy swych „czynów", do których należało „sfałszowanie indeksu uniwersytetu w Tuluzie, popisy w charakterze ginekologa, tudzież cała masa innych sprawek, które pozwoliły mu żyć wygodnie, bawić się itd.".

„BEZROBOCIE W ANGLII"

Na posiedzeniu Izby Gmin — donosi „Kurier Łódzki" — minister Thomas (Labour Party) — oświadczył, że nie posiada różdżki czarodziejskiej, która by mu pozwoliła zlikwidować bezrobocie. Zdaniem ministra system udzielania zapomóg bezrobotnym jest równie zły, jak niemoralny.

„AFERA KOLARSKA"

Na temat zabagnionych stosunków w kolarstwie pisze „Głos Poranny": „Uczestnicy biegu dookoła Polski brali grube pieniądze za reklamę pewnej marki rowerowej. Macherzy kolarscy dopuszczają do zawodów zdyskwalifikowanych zawodników. Mistrz Polski Szamota w ogóle nie pokazuje się w kraju — uganiając się na zagranicznych torach.

„TOWARY ŁÓDZKIE DO ROSJI"

Wczoraj — pisze „Głos Poranny" — wyjechał do Moskwy przewodniczący sowieckiej misji handlowej w Warszawie, celem omówienia z miarodajnymi czynnikami spraw związanych z zakupem towarów, a specjalnie łódzkich wyrobów włókienniczych w roku gospodarczym 1929-30.

„CO GRAJĄ W KINACH"

„Grand Kino" — „Kobieta i pajac", „Casino" — „Dama w szkarłacie", „Pallace" zapowiada premierę „Kobiety na krzyżu".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 premiera sztuki pt. „Wiśniowy sad" Antoniego Czechowa. Udział biorą: Habdank-Białobrzeska Maria, Jarecka Anna, Krafftówna Barbara, Krasicka Krystyna, Świderska Aniela, Ćwikliński Jerzy, Gudowski Edward, Jabłoński Władysław, Łaszewski Konrad, Pawlik Bronisław, Przybyła Czesław, Rzuchowski Zygmunt, Stankiewicz Roman, Stodulski Bogusław. — Inscenizacja i reżyseria Iwo Galla; ilustracja muzyczna — Eugeniusz Dziewulski. Przekład Konstantego Magnickiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

TEATR LALEK „PINOKIO" TPD
czynny codziennie — oprócz poniedziałków — wznowił sztukę pod tyt. „Wilk, koza i koźlęta" — Grabowskiego.

Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr".

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3-ch aktach K. Zellera.

W poniedziałki teatr nieczynny.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr Żydowski wystawia w sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 listopada klasyczną sztukę rosyjską „Bez winy winni" Ostrowskiego i „Wzywa was Tajmyr" Isajewa i Halicza. Obie te sztuki będą wystawione w festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Wyspa skarbów" — ceny biletów po 50 i 25 zł godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Lenin" — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zwariowane lotnisko" — godz. 18, 20 film dozwolony dla dzieci

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2-4) (dla młodz.) — „Wyspa skarbów" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci

MUZA (Pabianicka 173) — „Zakazane piosenki" — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Lenin" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Dni i noce" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia" I-sza seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne: 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Piętnastoletni kapitan" — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca" — godz. 18, 20 — film dozwol. dla młodz.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Program składany" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Spotkanie nad Łabą" — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Potępieńcy" — godz. 16, 18, 20 film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

RADIO

SOBOTA 5 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.20 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI — wykład z cyklu: „Historia literatury polskiej". 14.00 Przegląd kulturalny. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Informator kulturalny. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Utwory Mozarta. 15.30 Baśń Al. Puszkina dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Muzyka z płyt. 16.50 (Ł) „Szkoły łódzkie na polskiej olimpiadzie sztuki" — felieton J. Zagałłowej. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii". 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert Krakowskiej orkiestry i chóru PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Felieton o Moskwie. 21.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. A. Lustiga, H. Korff-Kawecka i St. Lestan — śpiew, T. Dobrzyński — akompan. 21.40 „Droga przez mękę" — fragment powieści A. Tołstoja. 22.00 (Ł) „Z dziejów dawnej Łodzi" — pogadanka J. Goldberga pt. „Łódź — miasteczko rolnicze". 22.13 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 22.15 Koncert muzyki operowej. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Utwory R. Straussa. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.10 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Sport polski w Planie 6-letnim

Z udziałem przedstawicieli ministerstw, Związkowej Rady KF, Głównej Rady Sportu Wiejskiego, ZMP, szkolnictwa zawodowego (CUSZ), woj. UKF i wszystkich centralnych związków sportowych rozpoczęła się w czwartek zorganizowana przez GUKF ogólnokrajowa konferencja, poświęcona wytycznym do Planu Sześcioletniego w zakresie kultury fizycznej.

Wytyczne do Planu Sześcioletniego zreferował dyr. GUKF poseł Motyka. Mówca przypomniał na wstępie, że od poprzedniej narady krajowej (w kwietniu) rozpoczęto pracę w terenie, opartą na nowej strukturze sportu. Od tej pory sport polski poszczycić się może znacznymi osiągnięciami. Liczba uczestników biegów narodowych wzrosła w stosunku do ub. r. o dalsze 200.000, w sztafecie młodzieżowej uczestniczyło około 200.000 osób, zwiększyła się również liczba startujących w marszach. Zorganizowano również poważne imprezy międzynarodowe, jak wyścig kolarski Praga — Warszawa i Dookoła Polski. Również sportowcy wzięli gremialny udział w manifestacjach 1-Majowych i w uroczystościach Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Mówca zanalizował następnie uchwałę KC PZPR, w sprawie wychowania fizycznego i sportu, po czym przeszedł do sportu w Planie Sześcioletnim. O wadze, jaką państwo przywiązuje do kultury fizycznej, świadczy fakt, że wychowanie fizyczne znalazło po raz pierwszy miejsce w nowym planie gospodarczym. Plan Sześcioletni nadaje wychowaniu fizycznemu właściwy kierunek rozwoju, zgodny z interesami mas pracujących.

O. S. FIZYCZNEJ

Umasowienie sportu oparte jest na Odznace Sprawności Fizycznej. Planowany jest trzykrotny wzrost liczby osób posiadających OSF (z 360.000 w 1950 r. do 1.050.000 w 1956 r.). Do końca 1955 r. liczba objętych wychowaniem fizycznym wzrośnie do 6.900.000 osób. Nastąpi również powiększenie liczby imprez do 64.000 (o 242 proc.) i liczby osób nimi objętych z 1.880.000 do 5.160.000 (274 proc.). Taki rozwój sportu nie był możliwy w Polsce przedwrześniowej.

Wprowadzony zostanie rozdział na wychowanie fizyczne, obowiązkowe, dobrowolne i sport wyczynowy.

ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ

Przewiduje się dwa rodzaje imprez: wychowanie fizyczne obejmie imprezy i akcje masowe, sport — krajowe i zagraniczne imprezy wyczynowe oraz obozy kondycyjne i wyszkolenie. Z uwagi na walory wychowawcze podzielono poszczególne gałęzie sportu na 3 grupy. Imprezy i akcje masowe obejmą podstawowe dziedziny sportu i będą sprawdzianem rozwoju wychowania fizycznego w Planie Sześcioletnim. Akcje masowe przeprowadzone będą w znacznie szerszym zakresie już od przyszłego roku. Od roku 1950 wprowadzone zostanie Święto Kultury Fizycznej w województwach, a od 1952 — w powiatach. Święto KF obchodzone będzie co dwa lata w ostatnim tygodniu czerwca (na zakończenie roku szkolnego) i będzie przeglądem sprawności fizycznej młodzieży.

SPARTAKIADY

Nową imprezą sportową będzie Spartakiada, przewidziana w odstępach dwuletnich, począwszy od 1951 roku. Oprócz konkurencji sportowych obejmie ona konkursy o charakterze artystyczno-literackim. Spartakiady będą zarazem mistrzostwami Polski. W pierwszym roku spartakiada zimowa (Zakopane) obejmie 4 konkurencje, letnia zaś (Warszawa) odbędzie się w 12 gałęziach sportu. Dotychczasowy system rozgrywek mistrzowskich ulegnie zmianie.

W zakresie imprez międzynarodowych, oprócz zawodów międzypaństwowych i międzynarodowych odbywać się będzie z zagranicą wymiana literatury fachowej oraz w celach szkoleniowych, wymiana trenerów, sędziów i zawodników.

KADRA REPREZENTACYJNA

Wyszkolenie kadry reprezentacyjnej i sędziów spocznie na Związkach Sportowych, stałe szkolenie zawodników wszystkich klas należeć będzie do zrzeszeń sportowych. Na obozy szkoleniowe kondycyjne i unifikacyjne przewidziano w samym tylko roku 1950 ponad 54 milionów zł.

Aby umożliwić zawodnikom planowe podwyższanie kwalifikacji, zostanie wprowadzony podział sportowców we wszystkich dziedzinach na 5 klas (extra klasa I, II, III i najniższa — młodzieżowa).

SUBWENCJE

Subsydia dla Związków Sportowych, które w tym roku osiągnęły już poważną sumę, w roku 1950 będą jeszcze wyższe, a pod koniec planu przeciętnie wzrosną dwukrotnie. Planowane na rok 1950 łączne subsydia na Związki — 228.697 tys. zł osiągną w r. 1955 kwotę 460.601 tys. zł. Z dotacji został wyłączony boks i piłka nożna jako samowystarczalne.

SZKOLENIE KADR INSTRUKTORSKICH

Szkolenie kadr instruktorskich będzie 5-stopniowe (wstępne, podstawowe, średnie, wyższe i uzupełniające). Począwszy od 1954 r. studia WF w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie zamienione zostaną na 4-letnie Technicum WF. Wojewódzkie ośrodki KF staną się bazą szkolenia wstępnego dla wszystkich zrzeszeń. Szkolenie podstawowe dla własnych potrzeb będą przeprowadzały Centralne Ośrodki KF poszczególnych organizacji. Ponadto powstaną centralne ośrodki GUKF-u. Na szkolenie w roku 1950 przewidziano ogółem 112 milionów zł. W latach następnych kwota ta będzie się stale powiększała o 23 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Kadra instruktorska, zatrudniona zawodowo w sporcie wzrośnie z 9 tys. do ponad 21 tys. w r. 1955 (do 237 proc.).

8,8 MILIARDA NA INWESTYCJE SPORTOWE

Dotychczasowe obiekty sportowe doprowadzone zostaną do maksymalnej używalności. Budownictwo prowadzone będzie przede wszystkim pod kątem widzenia rozwoju sportu masowego. W Planie Sześcioletnim na inwestycje sportowe przewidziano 8,8 miliarda zł.

Przed meczem Szwecja-Węgry

Arbitrem meczu będzie Polak — Rutkowski

BUDAPESZT (PAP). 20 bm. odbędzie się w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Szwecja — Węgry.

Na podstawie porozumienia obu stron postanowiono zaprosić na arbitra tego meczu międzynarodowego sędziego polskiego — Rutkowskiego.

Poprzedni mecz między obu drużynami, rozegrany ostatnio w Sztokholmie, zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

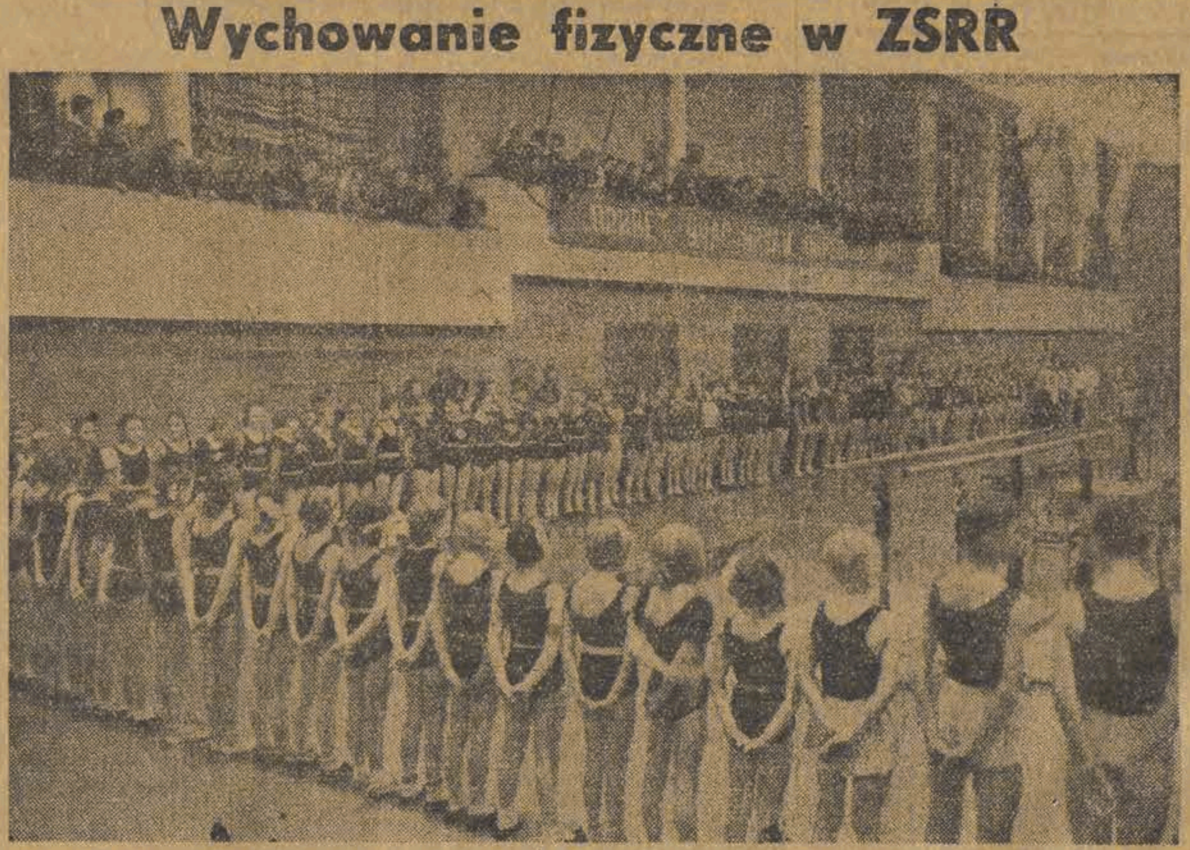
W dniach od 29. 1. do 5. 2. 1950 r. odbędą się w Budapeszcie mistrzostwa świata w tenisie stołowym. Udział w turnieju zgłosiły dotychczas 24 państwa.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna. Sala YMCA, godz. 18-ta początek mistrzostw Łodzi w koszykówce kobiecej drużyn klasy A: Spójnia — ŁKS Włókniarz, Chemia — Związkowiec Zryw.

Boks: w sali przy ul. Piotrkowskiej 293 o godz. 19 odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy leaderem tabeli Bawełną, a Ogniwem.

Wychowanie fizyczne w ZSRR



Defilada młodych gimnastyków klubu sportowego „Skrzydła Sowietów"

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06723

W. Ażajew 309

Daleko od Moskwy

— Przecież nie potrzeba ci niczego tłomaczyć, Alosza, wszystko rozumiesz.

— Trzeba jechać, a ty jesteś człowiekiem najodpowiedniejszym. Wiesz wszystko, co dotyczy budowy, techniki, źródeł. A poza tym jedziesz do swojego rodzinnego miasta, tę okoliczność również wzięliśmy pod uwagę. Sądziliśmy, że będziesz się bardzo cieszył, a ty upierasz się. Kiedy tam będziesz, pomyśl o Beridzem i — powiedz mu „dziękuję". Pokłoń się ode mnie nisko Moskwie. Powiedz, że my tutaj na Adunie przeżywaliśmy o nią śmiertelny niepokój. — Potrząsnął przyjaciela za ramiona. — Pożegnajmy się tutaj, gdyż na punkt nie zdążysz pojechać — czasu mało, a poza tym ludzie i tak są dość zdenerwowani. No, żegnaj przyjacielu! Serce mnie zabolało, przyzwyczaiłem się do ciebie.

Beridze mocno ucałował Aleksego i pierwszy wyszedł z domu, nie spojrzawszy na towarzysza, ażeby nie ujrzał jego oczu pełnych łez.

Kowszow odprowadził spojrzeniem auto, dopóki nie znikło z oczu, potem zaś wspiął się na pagórek, gdzie mieścił się grób Topolowa.

Ktoś otaczał troskliwą opieką ostatnie miejsce spoczynku Kuźmy Kuźmycza. Kamień z szarego granitu ogrodzony był drewnianym płotem, na grobie leżały świeże kwiaty.

— Ech, stary, pożyłbyś sobie jeszcze trochę, — odezwał się głośno Aleksy i westchnął. — A ja odjeżdżam do Moskwy. Żegnaj, kochany.

Położył dłoń na grobie, postał chwilę, potem zeszedł w dół, do zatoczki, gdzie na wodzie kołysał się hydroplan naczelnika budowy.

Aleksy dopiero w kabinie zorientował się, że czeka go daleka droga. Prosił pilota, aby prowadził hydroplan nisko nad trasą.

Gdy spoglądał na szybko uciekające obrazy twórczej walki o rurociąg budziło się w nim zdenerwowanie, radość i cichy smutek. Trasa żyła. Rozwijał się przed nim obraz pulsującego krwią życia, o którym z takim bólem i tęsknotą marzył razem z Beridzem, gdy zimą błądzili wzdłuż trasy, istniejącej raczej na wykresach niż w rzeczywistości.

Teren budowy, ciągnący się setki kilometrów, zaznaczony był równą przesieką i trzema wyraźnymi liniami: linią przekopu, równolegle biegnącą linią rurociągu, ułożonych równo, ale jeszcze nie połączonych ze sobą rur. Te dwie linie przecinała i krzyżowała się z nimi — linia kolei żelaznej.

W wielu miejscach linia przekopu przerywała się nagle. Jeszcze wiele pozostało do kopania" — wzdychał Aleksy... już leży w przekopie, jak to dobrze!...

W poszczególnych punktach widniała jedynie linia drogi, a wzdłuż niej czerniły się rury ułożone sągami. Matko kochana!... Do tej pory jeszcze nie rozwieźli rur! Skandal! A trzeba się spieszyć, bardzo spieszyć.

A na dole spieszyli się, Aleksy wiedział o tym i widział to. Dziesiątki aut i traktorów przesuwało się po drodze, zabierając rury. Kopacze wgryzali się w rowy, wyrzucając na powierzchnię warstwy ziemi. Tysiące budowniczych i kołchoźników robiło wykopy, a ziemia przerzucana łopatami chwiała się w powietrzu, niby szara wstęga.

Pracę spawaczy znaczyło mnóstwo ogników, widocznych z aeroplanu nawet w blasku słońca. Teletechnicy kończyli zakładanie przewodów na ustawionych wzdłuż trasy białych słupach, podobnych z góry do równo wykreślonej punktowanej linii.

Trasa żyła, huczała... Ryk silników samochodowych zagłuszał szum trasy. Aleksy wyrwany nagle z rytmu życia swojego punktu, słyszał jednak wyraźnie głosy trasy: cykanie traktorów, basowe sygnały aut, skrzekliwe syczenie spawalnic, okrzyki i pieśni budowniczych. Zdawało mu się, że poznaje poszczególne twarze: odrywali się od roboty, aby spojrzeć na przelatujący samolot.

A z prawa toczył swoje wody, ogromny, oślepiająco błyszczący Adun. Po obydwóch stronach rozpościerała się tajga.

(D. c. n.)